

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennym bezpłatnym wydaniem porannym):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50,
kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odosłanie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszt ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję do Cies. wynosi: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielną przedpłatę na jedno tylko wydanie **Kurjera** przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodził rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor **Kurjera Warszawskiego** codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do **Kurjera warszawskiego** przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

— Święty Ładysław, którego uroczystość w dniu jutrzejszym kościół katolicki obchodzić będzie urodził się w Gielniowie, miasteczku położonym w gubernji radomskiej. Zmarł w Warszawie w dniu 25-ym września 1505 go roku i pochowany został w kaplicy, dotychczas pod Jego wezwaniem przy kościele św. Anny (po-bernardyńskim) istniejącej. Kanonizowany przez papieża Benedykta XIV-go. Kościół św. Anny uroczystość Jego obchodzić będzie w dniu jutrzejszym nabożeństwem odpustowym.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę po uroczystości św. Tekli, przypadają ku jej czci odpusty w kościołach św. Marcina (po-augustjańskim) i św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim).

— W kościołach: św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), św. Marcina, św. Krzyża na Krakowskim - Przedmieściu i św. Karola Boromeusza na Powązkach przypadają odpustowe nabożeństwa na pamiątkę poświęcenia tychże kościołów, w kościele zaś św. Karola Boromeusza na Powązkach, oprócz powyżej wymienionego odpustu, odbywać się też będzie jutro, jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca, odpust miesięczny.

— Jutro po ukończeniu niesporów odpustowych w kościele św. Krzyża odbędzie się w zakrystji tegoż kościoła sesja roczna obrachunkowa i elekcyjna członków bractwa św. Rocha.

Przegląd polityczny.

Za kilka dni już p. Tisza będzie zmuszonym odpowiedzieć na interpelacje Horvatha, Iranyiego i hr. Apponyiego, wniesione w sejmie węgierskim, tudzież na mowę do wyborców hr. Banffyego, który uchodzi na Węgrzech za najbliższego druha i zwolennika przekonań politycznych hr. Juljusza Andrassyego. Hr. Banffy w mowie, która głębokie sprawiła wrażenie na ludności, podniósł również poważne wątpliwości przeciw kierunkowi polityki austriackiej, o-

partej *quand même* na przymierzu z Niemcami i wykazywał, podobnie jak przed rokiem hr. Andrassy w delegacjach, że interes Austrii wymaga wytworzenia na półwyspie bałkańskim silnych i samostojnych organizmów narodowych.

Półrządowy *Fremdenblatt*, „prostując ścieżki Panna”, pragnąc ułatwić trudną rolę p. Tiszy, występuje z obroną dotychczasowej polityki wschodniej hr. Kalnokyego i powiada między innymi: „Kto niewtajemniczony głęboko w naturę i bieg wypadków z ostatnich lat kilku zdoła osądzić, jakie usługi utrzymaniu pokoju europejskiego oddało już przymierze austriacko-niemieckie? Kto będzie miał odwagę, ręką tego rodzaju poddać krytyce, nieopartej na poważnych premisach? Namawiać Austrię do polityki odosobnienia nie może być zamiarem żadnego męża stanu; przymierze to, wynikłe z natury stosunków, jest dzisiaj jedynie możliwym i jedynie trwałym. Jest ono również jedynym, po którym spodziewać się można zwycięskiej obrony interesów naszej monarchji; przez naruszenie bowiem takowych siła przymierza, skoncentrowanej w niem potęgi i wyobrażonej przezeń wagi politycznego wpływu doznałyby ujmy, która nie pozostałaby bez wpływu na wielkie cele i widoki związku pokojowego.”

Może na Węgrzech zdołają rozdzielić się snadniej ten spłot mglistych wyrażań, niż my tutaj... Zauważyć tylko wypada, że o ile znanymi są nam interpelacje i przemówienia węgierskich mężów stanu, żaden z nich „polityki wyosobnienia” Austrii nie doradzał.

Fremdenblatt zapewnia w dalszym ciągu swoich wywodów, że odpowiedź p. Tiszy przeniesie dyskusję na grunt spokojnego rozważania zasadniczych pytań: czy przymierze austriacko-węgierskie zostało narazem albo też naraziło interesa monarchji, czy bieg wypadków bułgarskich, jeżeli takowe rozwiną się torami prawnymi i pokojowymi, zagrozić może istotnym wymogom tych interesów?

„*Ave Caesar, morituri te salutant!*” Taki toast wzniósł d. 7-go b. m. burmistrz Namuru na cześć

króla, witając nauczycieli belgijskich, którzy w mieście tem zgromadzili się na kongres. I oto co dalej mówił liberalny p. Ronvaux, apostrofując nieobecne go króla: „Sir! Nauczyciele belgijscy, rzuceni na ofiarę zażartych napaści obskurantyzmu i reakcji, pozdrawiają cię! Sir! Nauczyciele za posłuszeństwo dla prawa przez ministrów obdarci, udrczeni i chłoba pozbawieni, pozdrawiają cię! Nauczyciele i nauczycielki, skazani na zagładę, ponieważ w czci i wierności dotrzymali przysięgi, pozdrawiają cię! *Morituri te salutant!* Pozdrawiają cię sercem szczerem, jakiego nie znajdziesz w swem teokratycznym otoczeniu, z oddaniem się, któregoś napróżno szukał w duszach ultramontańskich!” Za te słowa burmistrz Ronvaux został przez rząd złożonym z urzędu. Naturalnie, że cały Namur stanął po stronie swego patetycznego wybrańca i żaden z rajców miasta nie chce objąć po nim spuścizny. P. Ronvaux zostanie z pewnością wybranym powtórnie.

Od dwóch tygodni parlament i prasa w Anglii zajmują się znowu nader żywo kwestją Egiptu. W izbie gmin interpelowano już kilkakrotnie rząd o jego politykę egipską, a prasa zachowawcza rozważa tę kwestję w związku z innemi szerszemi pytaniami polityki wschodniej. Przy obradach nad budżetem kilku posłów radykalnych zażądało wykreślenia wysokiej pozycji na utrzymanie nad Nilem nadzwyczajnego pełnomocnika Jej Król. Mości, sir Drummonda Wolfa. Podsekretarz stanu dla spraw zewnętrznych, p. Fergusson, oświadczył na to co następuje:

„Byłoby bardzo sprzeczne z celem, bardzo nie w porę i wielce niepatriotycznie ze strony rządu Jej Król. Mości, gdybyśmy usiłowali uśmierzać wycieczki szanownych członków tej izby uwagą lub zapewnieniem, że przebywanie nasze w Egipcie zbliża się do kresu. Mamy do spełnienia misję w Egipcie i nie możemy kraju tego prędzej opuścić, dopóki reformy, które wydały już dobre owoce, nie zostaną ugruntowane na trwałej podstawie. W przeszłym roku finanse Egiptu po raz pierwszy oddawna wy-

Wieczór jakich mało.

Paryż 16-go września.

— Czy chcesz się pani dziś bardzo uśmieć? a śmiać do łez?

— Któżby nie chciał... tylko na sucho. W podróży lubię oszczędzać chustki do nosa.

— Ostrzegam, że na dzisiejszy wieczór jedna nie wystarczy. Pójdziemy zobaczyć najkolosalniejszą farsę.

— Może „*Le fiacre Nr. 117*”. Dziękuję. Mam go już dosyć! Wolę paryską dorożkę na bruku niż na asfście, a dorożkarza na koźle niż na scenie.

— Bynajmniej. To coś poważniejszego, chociaż...

— Wiem już. „*Le bonheur conjugal*”. Bardzo dobra komedia to „Szczęście małżeńskie”, ale nie do tyła, żeby się nią dzień po dniu zachwycać. Czemuż mi pan tego wczoraj nie zaproponował?

— Czemuż mi pani nie pozwalasz dziś skończyć? Pójdziemy na quai de Valmy.

— Gdzie?

— Na quai de Valmy nr 187. Ten adres nie pani nie mówi?

— Zgola nie. Cóż się pod nim dzieje?

— Co się dzieje? To jedna z czterech głównych europejskich filij wielkiej fabryki nawracania dusz pod firmą Booth et Comp.

— Armja zbawienia?

— *Vous y êtes*. Cóż, jedziemy?

— Bez straty czasu.

W pół godziny po tej rozmowie ja i mój towarzysz wysiadaliśmy przed domem, do którego zaryglowanej bramy dobijało się już z hałasem kilkunastu *voyous*, wyglądających na wszystko inne raczej niż na szukające „spokoju w Jezusie” dusze.

Dawniej siedlisko walecznego sztabu salutystów otwierało na oścież swoje podwoje już na godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia, ale gromadząca się na nie publiczność nie zawsze odpowiadała w zupełności okazywanemu jej zaufaniu.

Zdarzało się, iż gdy na estradzie członkowie armji intonowali pobożne hymny, chór w sali rozpoczynał jakąś piosenkę z *café chantant* i zamiast ogólnego „*Alleluia! Alleluia! Gloire à Dieu! Alleluia!*” usłyszeć było można: „*Te voilà Nicolas! Ah! Ah! Ah! Te voilà!*”... Naturalnie, podobne dysonanse psuły wysoce uroczyste nastroje zgromadzenia i obcinały skrzydła niejednej wrażliwej duszy, zrywającej się już do lotu w błękitne sfery „odkupionych”; aby więc zapobiedz dalszemu zgorzzeniu, zaczęto pilniej zważać kto wchodzi i wpuszczać tylko takich, co nie zdawali się skłonni do przypomnienia sobie w najniestosowniejszej chwili jakiegoś *refrain cocasse*.

Podobną ręką opiekę bezpieczeństwa musiały przedstawiać i nasze fizjognomie oczom salutysty, który po jakimś czasie uchylił szturmowaną bramę i wpuszcł nas do wnętrza, witając pojednawczem: *Gloire à Dieu*.

W przedsiönku wiodącym do sali posiedzeń uderzyliśmy głowami o trapez, na którym, w chwili gdy nam otwierano, jakaś postać w czerwonym kubraku (oficer armji, jakśmy się później przekonali) wywijała koziołki, fizykiem tem ćwiczeniem przygotowując się do ćwiczeń duchowych.

Brakowało jeszcze kilkunastu minut do ósmej i sala świeciła pustemi ławkami, co nie znaczy, żeby w niej było widno. Jedną, kopcącą się w kącie lampy, świadczyła chwalebnie o duchu oszczędności panującym w wojowniczych zastępach. Dopiero przed samem rozpoczęciem posiedzenia zapalono gaz.

Usiedliśmy w pierwszym rzędzie ławek przed estradą, a raczej sceną, gdyż widocznie sala ta służyła dawniej za azylum jakiejś wędrowniej Melpomenie.

Niewielką przestrzeń widowni zapełniały amfiteatralnie ustawione ławki; z lewej strony na przedzie stał melodykon, obok leżała wioloneczela, na ławkach tamburina z dzwoneczkami.

Tymczasem zaczęto się schodzić. Ławki w sali zapełniały się publicznością przeważnie robotniczo-rzemieślniczą. Bluzy, wytarte surduty, kilka podejrzanych kapeluszy, tu i owdzie kaftanik *d'une bonne bourgeoisie du quartier*, kilka nieodzownych wszędzie angielskich krutek, złożyło się na fizjognomję ciekawego audytorjum.

Ale otóż i same wojsko. Kobiety w czarnych, gładkich sukniach, w obcisłych jersey'ach z napisem na piersiach *Sauvée* (zbawiona) i w zwierzechnych kaftanach, z pasową wypustką u rękawów, z cyframi A. S. na kołnierzach, spiętych srebrną broszką, w kształcie dwóch skrzyżowanych mieczy, krzyża i litery S. Na głowach budziaste, czarne, okropne kapelusze, pod którymi kryje się parę wcale niesympatycznych twarzątek.

Mężczyźni (oficerowie) opinają swe pobożne, nawrócone torsy pasowym trykotem z napisem złotemi literami: *Armée du Salut* na piersiach i *Rendu à Jésus* lub coś podobnego na plecach.

Całe zgromadzenie zasiada na ławkach — osobno „one”, osobno „oni”. Czekamy.

Nagle rozlega się okrzyk przypominający beknięcie czterdziestu naraz owiec. To wierny sztab wita w ten sposób swoją... niestety — nie marszałkową, nie słynną panną Katarzynę Booth, która rzadko kiedy uświetnia posiedzenia swoją obecnością, lecz kapitankę, mającą przewodniczyć dzisiejszemu zebraniu...

Kapitanka odznacza się potrójną wypustką u rękawów, zresztą ubrana jak inne.

Staje na wysuniętej przed sceną półokrągłej drewnianej platformie, gdzie niegdyś mieścił się musiała budka suflera i zwrócona twarzą do publiczności

kazały 50,000 funtów nadwyżki, a w roku bieżącym, jeżeli rozchody nie przewyższą dochodów, czego zresztą nie można przypuścić, będzie mógł rząd egipski zwrócić kwoty potrącone z kuponów, na co przyzwoliły by mocarstwa, jako na tymczasowy środek wyjścia z trudnego położenia finansowego. Nie istnieje też wcale zamiar zlania długu dóbr religijnych i państwowych z innymi długami Egiptu. Ogólne dochody Egiptu administrowane są z wielką przezornością i oszczędnością, ażeby kraj mógł się raz uwolnić od ciągłych trudności i niedoborów. Skoro misja nasza w Egipcie ukończona zostanie, przekona się świat cały, że okupacja angielska była dobrodziejstwem dla tego kraju i że Anglii honor tylko przyniosła. Po tem oświadczeniu izba odrzuciła wnioski o wykreślenie kredytu na pensję nadzwyczajnego posła.

Br. Z.

Oblakany bohater.

Przed paru tygodniami w szpitalu oblakanych w Budapeszcie zakończył życie człowiek, godzien lepszego losu, Ferencz Renyi, którego nazwisko łączy się z jednym z najstraszliwszych epizodów wojny o niepodległość Węgier z r. 1848—49.

Znający historię tych wojen, choćby tylko z romanów Jokay'a, wiedzą ile bohaterstwa, zaparcia się siebie i szczytnego poświęcenia wrzało wówczas w każdej węgierskiej piersi. Biednemu warjatowi, który teraz dopiero zakończył swoje trzydziestosześcioletnie męczeństwo, należy się jedno z pierwszych miejsc pomiędzy tymi gorącymi patriotami.

Gdy wojna wybuchła Ferencz, dwudziestosiedmioletni młodzieniec, żył szczęśliwie i spokojnie w cichej wiosce, której szkółki był nauczycielem. Kochali go wszyscy i uczniowie, z którymi się po ojcowsku obchodził, i młodzież, której w niedziele do tańca na skrzypcach przegrywał, i starzy, którym śpiewał ogniste, patriotyczne piosenki. Poza tą miłością powszechną były dla niego wyłącznie trzy kobiece serca: matki, siostry i narzeczonej.

Gdy jednak rząd węgierski ogłosił niepodległość, Ferencz bez chwili wahania porzucił wszystko, co go do rodzinnego kąta wiązało i zaciągnął się w szeregi walczących.

Pewnego dnia, po kilku szczęśliwych przeprawach, spotkał się na czele małej garstki partyzantów z oddziałem wojsk austriackich. Nastąpiła zażarta bitwa. Wszyscy towarzysze Ferencza polegli, on dostał się do niewoli.

Zaprowadzono go do nieprzyjacielskiego obozu i stawiono przed jenerałem Haynau, którego nazwisko zło-wrogiem echem okrucieństw i gwałtów rozlegało się po węgierskiej ziemi. Sposób, w jaki obszedł się ze swoim więźniem, wpłótł jeden z najkrwawszych liści do niezaszczytnego wieńca jego neronowej sławy.

Jenerałowi chodziło o dowiedzenie się, gdzie przeby-

wał główny sztab węgierski, który oddział Ferencza wysłał na podjazd. Ferencz jednakże milczał jak grób.

Ale jenerał nie był z tych, którzy ustępują. Wywie-dziawszy się szczegółów dotyczących osobistości i rodziny nieugiętego węgry, kazał sprowadzić matkę jego i siostrę i rzekł:

— Albo mi udzielisz objaśnień, jakich żądam, albo te kobiety żyć nie będą.

Dreszcz przebiegł ciałem nieszczęśliwego więźnia, łzy napełniły mu oczy, ale milczał.

— Nie mów, mój synu—zawołała stara matka—pełń swój obowiązek i nie troszcz się o mnie, której już niewiele do życia pozostaje.

A siostra dodała:

— Gdybyś zdradził kraj, hańba spadłaby na nasze imię, a wtedy cóżbym poczęła. Nie bój się potrafię umrzeć mężnie.

Ferencz nie odezwał się.

W kilka minut potem obie bohaterkie kobiety padły pod gradem kul.

Jenerał nie poprzestał na tem. Podobnie barbarzyńska próba czekała jeszcze Ferencza z narzeczoną. Ale ta nie była z rodu spartanek. Młoda, piękna, kochana i kochająca, pragnęła życia i szczęścia.

Rzuciła się do nóg narzeczonemu zaklinając go, aby uporem swoim nie druzgotał ich dwojga serc.

— Ratuj mnie—wołała—ratuj siebie. Dadzą nam wolność; ujdziemy ztąd daleko, daleko i będziemy szczęśliwi!

Strasliwa walka toczyła się przez chwilę w stalowej piersi młodzieńca. Usta jego drgnęły... Zdawało się, że ulegnie, zwyciężony przez tę potęgę, która jakoby sobie równej na świecie nie ma, potęgi miłości.

Ale nie. Wyprostował się: wyrwał ręce z uścisku kochanki i odrzucił ją od siebie.

Nieszczęśliwa, gdy ją uprowadzali żołnierze, rzuciła mu jako ostatnie pożegnanie te okrutne słowa:

— Przeklinam cię morderco mój! bądź przeklęty!

W kilka minut potem jenerał Haynau przekonał się, że pozbawił Ferencza nie tylko matki, siostry i narzeczonej, ale i rozumu. Struna przeciągnięta pękła—Ferencz Renyi zwarjował.

Z początku myślano, iż udaje—dłuższa obserwacja wszelako wykazała prawdę tego faktu.

Wypuszczono go więc na wolność, która niestety była już dla niego czczym dźwiękiem.

Biedak błąkał się po polach bredząc, z pochyloną głową, pokrytą posiwiałymi w ciągu jednej nocy włosami.

Znaleźli się przeciw ludzie, którzy go przygarnęli, a po przywróceniu pokoju wyrzobiono mu miejsce w szpitalu oblakanych w Budapeszcie, gdzie skończył tak pieknie zaczęty, a takim dramatem zwichniony żywot.

J.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— *Peters. wied.* dowiadują się, jakoby istniał projekt wprowadzenia w Cesarstwie i Królestwie mono-

polu tytoniowego na zasadach, analogicznych z istniejącymi we Francji i Austrii. W związku z tem pozostaje wyjazd jednego z urzędników ministerjum finansów do Francji, Włoch i Austrii. Według pogłosek cały handel tytoniowy przeszedłby w ręce rządu i pozostawał w zawiadywaniu departamentu podatków pośrednich. Sprzedaż towarów tytoniowych zagranicznego pochodzenia odbywałaby się wtedy w oddzielnych sklepach, pod nadzorem urzędników akcyzy.

— Według informacji *Now. wr.*, w sferach rządowych istnieje projekt obłożenia nafty akcyzą. Projekt powyższy przekazany będzie do opinii specjalnej komisji, która rozpocznie swe prace dopiero w pierwszej połowie grudnia. W rzeczonyj komisji prezydować będzie dyrektor departamentu p. Jermolów, a w skład jej wejdą prócz członków ministerjów finansów i dóbr państwa — jeszcze znaczniejsi producenci nafty.

— Projekt stemplowania i plombowania wyrobów fabryk rosyjskich został powtórnie podniesiony w sferach rządowych. Celem projektu jest utrudnienie kontrabandy wyrobów zagranicznych i zaprowadzenie ścisłej kontroli produkcji krajowej. Obecnie, jak się dowiadują *Pet. wied.*, departament przemysłu i handlu porozumiał się już pod tym względem z większymi fabrykantami, którzy projekt powyższy uznali za nader pożyteczny. Wzór plomby dla wyrobów krajowych zostanie wkrótce ustanowiony.

— *Now. wr.* dowiaduje się, iż w liczbie środków, projektowanych przez ministerjum finansów dla odwrócenia przesilenia przemysłu cukrowego, jest dozwolenie wywozu za granicę za zwrotem akcyzy nie tylko od cukru lecz i mączki. Ponieważ jednak przy wywozie podobnych niższych produktów jest łatwość fałszowania za pomocą przymieszek obcych surogatów, ustanowiono więc jednocześnie przepisy, mające zapobiedz wszelkim nadużyciom. Wywóz zatem żółtej mączki cukrowej dozwolonym będzie jedynie wprost z fabryki i to pod ścisłym nadzorem urzędników akcyzy.

— Do ministerjum finansów nadechodzą, jak donoszą *Peters. wied.*, liczne protesty mniejszych cukrowników przeciw środkom proponowanym przez kijowski komitet giełdowy. Według zdania protestujących, obowiązkowy wywóz za granicę i unormowanie produkcji zacięży dotkliwie na mniejszych fabrykach cukru.

— Według zapewnień gazety *Now. wr.*, ministerjum finansów, przychylając się do projektu cukrowników, ma zamiar utworzyć we wszystkich miastach handlowych komitety mające zajmować się zbieraniem wiadomości, dotyczących przemysłu cukrowego.

— Departament lekarski zażądał od urzędów lekarskich zebrania wiadomości o liczbie znajdujących

się, okropnym szwajcarskim akcentem proponuje odśpiewanie na cześć bożą hymnu nr. 7-y.

Proponujeja ta budzi wielką radość. Jakis młodzieniec z twarzą roztęsknionego poety zasiada przy melodykonie, wolonczella zaczyna jęczeć, w ławkach migają i szeleszczą przewracane z pośpiechem pasowe książki. To śpiewniki armji zbawienia. Zaopatrujemy się w nie i następuje najdziwniejszy koncert, jaki sobie wyobrazić można.

Przy akompaniamencie bębenków, dzwonków, klaskania w ręce i arey komicznych giestów, chór salutystów, do którego dołączają się głosy z sali, śpiewa na jakąś skoczną nutę:

*Je serai là! Je serai là!
Ohi oui! Gloire à Dieu, je serai là,
Mes pechés sont pardonnés,
Je suis un des rachetés,
Alleluia! Alleluia!*

Jak brzmi to alleluja, zespolone w naszych pojęciach z poważną i podniosłą uroczystością. Zmartwychwstania, a powtarzające się tutaj, niby kawiarniana zwrotka razem z tą całą muzyczno-mimiczną arlekinadą, trudno opisać.

Doznaje się tak dziwnego wrażenia, jak gdyby się zobaczyło mszę w cyrku z księdzem kankanującym przy ewangelji i z dwoma kłownami na stopniach ołtarza.

Mimowoli patrząc na te twarze rozpromienione głupkowatym uweseleniem nasuwa się pytanie: Kto są ci ludzie? wielcy szarlatani, czy nieszkodliwi a zabawni warjaci?

Trzeba dodać, iż kapitanka stojąc wciąż na platformie, dyryguje tym chórem, jak kapelmistrz orkiestra, posługując się nie tylko rękami, ale całym swym korpusem zamiast batuty.

Kończy się przecież ten jedyny w swoim rodzaju śpiew. Kapitanka zaczyna długą przemowę. Jest to młoda jeszcze dosyć, szczupła blondynka, o delika-

tnych, sympatycznych rysach i uśmiechu, któryby się nazwało inteligentnym, gdyby nie okraszał ust wypowiedziających tyle bredni.

Nie zbywa przytem na energii pani kapitance. Gdy w sali ktoś poważy się głośniej odezwać do swego sąsiada, wyciąga rękę i woła rozkazująco:

— *Taisez-vous, par là, Monsieur! Chacun à son tour. C'est moi qui parle. Gloire à Dieu!* (Cicho tam pan bądź! Każdy po kolei. Teraz ja mówię. Niech będzie Bóg pochwalony.)

Zresztą opowiada sama o swojej nieustraszonosci. Oto niedalej jak dzisiaj, *telle qu'on la voit*, ją samą we własnej osobie zaprowadzono na policję. *Gloire à Dieu!* ponieważ zbyt głośnie sprzedawała na bulwarach swój dziennik *En avant!* (Naprzód!) Agent prowadzi ją do biura a ona krzyczy przez drugie ile jej sił starczy: Kupujcie dziennik: *achetez le journal En avant au sou!* Zniecierpliwiony stróż publicznego porządku kupuje od niej numer, byle była cicho, lecz i to jej nie uspakaja, będzie krzyczała dopóki ostatniego egzemplarza nie sprzeda. *Gloire à Dieu!* (Wielka radość *vel* beczenie owiec wśród zgromadzenia.) Wypuszczono ją na wolność, gdyż pokazała pozwolenie na sprzedaż szacownej gazety i wróciła znowu na bulwary, po bezskutecznych usiłowaniach nawrócenia swego prześladowcy. Nieszczęśliwy! ślepy na własne dobro! Niechby posłuchał jednej z siostr niedawno zbawionych, a dowiedziałby się czem pogardził!

Tu kapitanka ustępuje miejsca i głosu prozelitce, obejmując ją w pół, po macierzyńsku.

Słuchamy spowiedzi „pięknej” (według jej własnego zapewnienia) dziewczyny, która wczoraj jeszcze miała wszystko co świat szczęściem nazywa: wdzięki, dowcip, talenta, światowe tryumfy (zawsze wedle własnego zapewnienia, które patrzącemu na tę wrzekomo tak hojnie udarowaną istotę, mocno podejrzanem wydać się musi), a jednak nie miała

spokoju. Dziś oddała to wszystko Jezusowi i ma spokój i nie wróciłaby już do dawnego trybu życia za żadne skarby, bo ma spokój — *la paix en Jésus.* (*Jésus* wymawia się akcentem salutystów *Zezius.*)

Powtórzywszy to jeszcze kilkakrotnie z różnymi warjantami, wraca na swoje miejsce, na którym do końca tak wierci się, stęka i przewraca oczy, że sceptyczny widz nabiera o tym „spokoju” dziwnie dwuznacznego wyobrażenia.

Teraz kapitanka zwiastuje wiernym rozkoszną nowinę. Jest nowy hymn! hymn cudny na zupełnie nową nutę wydrukowany w dzisiejszym numerze *En avant*, który tylko ona i jedna siostra zbawiona umieją śpiewać. Usłyszą go zaraz (wielkie, radosne beczenie).

Czemuż duetu tego nie słuchały uszy czulsze niż moje na boskie czary harmonji! Podobna biesiada artystyczna dwa razy w życiu się nie trafia. Najpiskliwsze z naszych podwórzowych arfiarek wydadzą mi się teraz przez porównanie dźwięcznymi kontraleistkami.

W szarym końcu sali, mniej widocznie podlegającym religijnej ekstazie, wokalna ta nowalijka przyjęta w łonie armji szmerem zadowolenia, budzi wprost przeciwne uczucia. Odzywają się głosy nasładowujące pianie kogutów, kwakanie kaczek i zaprzęseniem... kwik prosiatek.

Oburzona kapitanka i jej towarzyszka drą się coraz głośnie, żeby niesforą zgrają przekrzyścić i ostatecznie zostają paniami placu.

*Sang et Feu! Sang et Feu voilà notre devise;
Au combat, au combat, que partout elle nous conduise.*

temi wojowniczymi słowy dającymi się przełożyć naprędce:

Krew i ogień to nasze godło,
Ono do walki będzie nas wiodło,

kończy się wreszcie hymn, ku wielkiej uldze naszych nieszczęśliwych uszu.

ych się w państwie rosyjskim lekarzy, weterynarzy, aptekarzy, felcerów, dentystów i akuserek wyznania mojżeszowego.

W spisie pasażerów, którzy podczas wykołowania się wagonu III-ej klasy na drodze nikolajewskiej pomiędzy stacjami Bologoje i Petersburgiem ponieśli cięższe lub lżejsze obrażenia, spotykamy nazwisko Józefa Winiarskiego, studenta medycyny uniwersytetu warszawskiego. P. Winiarski ma zranione czoło i pozostał chwilowo na stacji Luban.

Na kolei nadwiślańskiej przestaną kursować od dnia 1-go października r. b. następujące miejscowe pociągi: osobowy wychodzący z Nowogrogeorgiewska o godzinie 8-ej zrana i przybywający do Warszawy o 9-ej minut 12, oraz wychodzący z Warszawy o 4-ej po południu, a przybywający do Nowogrogeorgiewska o 5-ej minut 17 po południu. Od tejże daty przestaną kursować pociągi osobowo-miejscowe, wyprawiane w niedziele i święta z Warszawy do Nowogrogeorgiewska.

Zimowe rozkłady biegu pociągów na wszystkich kolejach żelaznych w Królestwie Polskim zaprowadzone zostaną z d. 13-ym listopada.

Dnia 22-go listopada rozpocznie się na stacji Warszawa kolei wiedeńskiej i bydgoskiej licytacja towarów i bagaży, przybyłych na stacje obydwóch tych kolei do d. 30-go czerwca i dotąd nieodebranych.

W dniu 18-ym października r. b. odbędzie się w rządzie gubernialnym plockim licytacja na budowę 23 wiorst i 114 sążni bieżących pierwszorzędnej drogi bitej w powiecie ciechanowskim, poczynając od sumy 100,891 rs. 81 kop.

W poniedziałek, dnia 27-go b. m., odbywać się będzie w Janowie licytacja na konie nadkompletowe ze stada rządowego.

== Z teatru i muzyki.

P. de Negri da się jutro usłyszeć w teatrze Wielkim jako Kadames w „Aidzie”.

Teatr Rozmaitości otwarty zostanie stanowczo w dniu jutrzejszym.

Sezon zimowy zainauguruje niegrana od paru miesięcy konkursowa komedia Edwarda Lubowskiego „Osaczony”.

Odświeżenie sali teatru Rozmaitości zostało w dniu dzisiejszym ukończone.

Na otwarcie teatru Małego (przy ulicy Daniłowiczowskiej), co nastąpi przy końcu przyszłego tygodnia, wystawioną będzie po raz pierwszy czteroktowa komedia Oskara Blumenthala p. t. „Wielki dzwon”.

Teatr Wielki czynnym będzie w przyszłym tygodniu codziennie, z wyjątkiem poniedziałku.

W przyszłym tygodniu wznowiony zostanie na

scenie teatru Rozmaitości od kilkunastu lat niegrany obrazek Alfreda Musseta p. t. „Przez zazdrość”.

== Losy biblioteki.

Smutne nad wyraz, tem boleśniesz, że nie dając się już powetować wiadomości, podał p. Władysław Rajnold w *Gazecie warszawskiej* o losach kilku głośniejszych naszych bibliotek, a głównie o znieszczeniu i rozproszaniu, na jakie skazane zostały zbiory po Lelewelu, od trzech pokoleń gromadzone w Woli Cygowskiej.

O zbiorach tych podawaliśmy szczegółowe wiadomości wkrótce po zgonie ś. p. Prota Lelewela, zachęcając możniejszych protektorów nauki do nabycia ich w całości i zachowania.

Niestety, nie znalazł się nikt z możnych, któryby częścią swoich dóbr poświęcił na ocalenie skarbów nauki, mających wartość stokroć większą niż cena, za jaką nabyć je było można.

Jeszcze na kilka lat przed śmiercią ś. p. Prot Lelewel daremnie kolatał do różnych towarzystw, bibliotek, mecenasów sztuk i nauk, prosząc o nabycie biblioteki za najmniejszą bodajby cenę, za jakie 2,000 lub 1,000 rubli.

Nikt nie dał ucha tym wezwaniom, a natomiast znalazł się ktoś, co podstępnie ogłosił bibliotekę z dzieł najrzadszych.

Część zbiorów, jak wiadomo z dawniejszych wzmianek w naszym piśmie, przeszła w komis do księgarni p. Giejsztora, prawdziwego znawcy i miłośnika książek, resztę za bezcen sprzedano antykwarzom, którymi, jak wiadomo, są u nas prawie wyłącznie izraelici, nie mający wyobrażenia o bibliografii i handlujący książkami na wagę.

Z rąk p. Giejsztora część przeszła do różnych bibliotek, a część oczekuje nabywców, to zaś, co dostało się licznej rzeszy antykwarskiej, rozprzerzło się i zmarniało.

Zaprawdę, losy biblioteki lelewelowskiej smutne o nas dają świadectwo.

== Wystawa higieniczna.

Podjęty z inicjatywy dra Polaka, redaktora czasopisma *Zdrowie*, projekt urządzenia wystawy higienicznej coraz wyraźniej się zarysowywa i jest nadzieja, że będzie urzeczywistniony.

Ogólny program wystawy zasadza się na przedstawieniu tych wynalazków i ulepszeń w dziedzinie higieny, które zostały już uznane za pożyteczne i dla ochrony zdrowia niezbędne.

Wystawa ma obejmować następujące główne działy: a) higiena mieszkań; b) higiena odzieży; c) higiena publiczna; d) higiena szkolna.

Pierwszy z tych działów obejmie modele wzorowo urządzonych mieszkań, a w szczególności pokoiów sypialnych, z wentylacją, środkami odwieziania i t. p.

W drugim dziale zostanie wystawiona odzież hy-

gieniczna dla kobiet, mężczyzn i dzieci, a zapewne w tej grupie pojawi się i odzież normalna dra Jaegera, wreszcie różne sposoby odwieziania ubrań, bielizny i pościeli.

Następny dział higieny publicznej obejmie rozmaite środki dezynfekcyjne, przyrządy i aparaty, modele prawidłowych ścieków, bruków, chodników i t. p., słowem wszystko, co ma związek ze zdrowiem publicznym, a więc urządzenia targów, jatek, piekarni i wiele innych.

Nareszcie dział higieny szkolnej będzie poniekąd stanowił wystawę pedagogiczną, a przynajmniej jej główną część, zabezpieczenia uczących się przed niewłaściwościami, które tamując rozwój fizyczny, rujną zdrowie i wpływają obok innych czynników na skarlówacenie ludzkości.

Ten ostatni dział ma być w programie nader drobiazgowo opracowany.

Będą w nim przedstawione modele sal szkolnych z odpowiednią wentylacją, ławki i stoły, przyrządy pisarskie, gymnastyka pokojowa, odzież prawidłowa dla chłopców i dziewczynek, sposób noszenia tornistrów i t. p.

Z powyższego, szkicowo jak dotychczas podanego programu okazuje się, że wystawa jest racjonalnie obmyślana i przy rozwinięciu odpowiednich starań może wydać pożądane owoce, rozszerzając wśród ogółu zdrowe pojęcia higieniczne, które, niestety, u nas mniej niż gdzieindziej są znane, choć podstawą dzisiejszej medycyny jest zapobieganie chorobom, leczenie zaś rozwiniętych stoi na drugim planie.

== Z wystawy nasion.

Na tegorocznej wystawie nasion w Muzeum niewątpliwie powszechną zwróci uwagę bogata kolekcja nasion, zebrana z pól próbnych w Ursynowie.

Będzie to kolekcja bezwarunkowo najbogatsza, świadcząca i o wysokim stopniu kultury gospodarstwa i o dążeniu za postępem czasu i wreszcie o troskliwej opiece nad hodowlą nasion.

Ursynowskie pola próbne występują tu, jako prawdziwa pracownia doświadczalna.

Na pierwszym planie odnośna kolekcja obejmuje trawy pastewne, a więc rajgrasy, kostrzewę, brzoję, wiklinę, grzebienieć i t. d.

Dalej idzie 10 odmian najświeższych kartofli sprowadzonych z Pomeranii oraz 4 odmiany kartofli t. z. mazowieckich.

Niezależnie od tych 14 odmian, pochodzących z pól próbnych, Ursynów wystawia 50 odmian ziemniaków uprawianych na jego gruntach.

Jeszcze dalej spotykamy 5 gatunków żyta i 1 owsa.

Wreszcie uwagę znawcy zwracają okazy nasion i roślin, wyhodowanych z ziarna przywiezionego z wystawy peszteńskiej w r. z., między którymi znaj-

propagandę na własną rękę. Celem jego pobożnych zapędów stał się mój towarzysz.

Dlaczego właśnie on? trudno odgadnąć, bo o ile uważałam raz tylko zmanifestował się z niejakim wzruszeniem, a było to na widok gabinetowej fotografii marszałkowej panny Karoliny Booth, ładnej ale to wcale ładnej angelki, której podobizny roznoszone są pomiędzy publicznością i sprzedawane po franku wraz z dziennikami, śpiewnikami i suplementami.

Bądźco bądź wprawne i przenikliwe oko salutysty dopatrzyło się w nim śnać odpowiednio przygotowanego gruntu pod ziarno zbawienia, gdyż zbliżywszy się zapytał przejmującym głosem:

— *Mon frère, êtes-vous sauvé?* Czy jesteś zbawiony, mój bracie?

— *Je le saurai après ma mort*, będę wiedział po śmierci, brzmiała odpowiedź.

Nie wystarczyło jednak salutystcie, który to wyrażał słowami:

— *Mon frère, votre réponse est ambiguë!*

Dalszego ciągu rozmowy trudno mi było dosłyszeć, gdyż zagłuszyły ją bębni — nie musiała jednak skończyć się pomyślnie dla misjonarskich nadziei gorliwego salutysty; przy wejściu bowiem dopędził nas raz jeszcze, powtarzając:

— *Eh bien, mon frère? voulez-vous être sauvé?*

Natarczywość ta zirytowała mego towarzysza.

— *Mais! je me salue!* — wykrzyknął, korzystając z dwuznaczności słowa „zbawiać”, które znaczy także „uciekać”, i łącząc czyn ze słowem podał mi szybko ramię.

Nous nous sommes sauvés tedy, uciekliśmy copędzej wśród śmiechu rozweselonej tym epizodem gawiedzi, a za nami pogoniła złowroga przepowiednia zdalonego salutysty, iż znajdujemy się *sur la voie la plus large, conduisant à l'enfer*, to jest na najszerszej drodze do piekła.

Miejmy nadzieję, iż tak źle nie jest.

H. J. B.

Teraz przychodzi kolej na spowiedź salutystów. Jednen po drugim, interesujący ci kubrakowi młodzieńcy, zwierają nam się z wszelkich wykroczeń, należących do kategorii siedmiu grzechów głównych, jakich się w ciągu uprzedniego swego życia dopuścili; upewniają nas, że teraz są czysti, szczęśliwi i spokojni i kończą zachętą do wstąpienia w ich ślady.

Zgromadzenie wtórnie tym wywnętrzeniom oznakami najgłębszego współczucia, uznania i radości. Ciągłe okrzyki *Alleluia* i *Gloire à Dieu* przerywają im mowę.

I znów przychodzi kolej na bębni, dzwonki, melodykon, wiolonczelę, klaskania i chór. W sali gorąco nieznosne, powietrze duszne, gaz pali się coraz ciemniej, publiczność coraz hałaśliwsza.

Wśród tak niepomyślnych warunków kapitanka zaprasza wiernych do chwilowej medytacji. Wszyscy klękają a raczej rzucają się na ziemię, wzdychając na różne tony. Owa „wielbiona jeszcze wczoraj piękność”, która taki spokój znalazła, nie może sobie znaleźć miejsca, w końcu po wielu próbach usadawia się na czworakach. Ktoby przypuścił, że taka pozycja jest najdogodniejszą do skupienia ducha! Ale nie zapominajmy, że trzeba być zbawionym, aby wiele rzeczy zrozumieć.

Medytacja stanowi przygotowanie do kazania. Jest ono o tyle długim, o ile bezsensownym. Salutysty mają zwyczaj powtarzać po dwa razy jakieś słowo lub całe zdanie w rodzaju retorycznej ozdoby, ale posługują się tym efektem tak często, że po pewnym czasie staje się on nad wszelki wyraz denerwującym. Oto próbka tego stylu którego osobliwszy koloryst gnie naturalnie w tłumaczeniu i w niemożności oddania tego kluskowatego angielsko-szwajcarskiego akcentu, jaki charakteryzuje francuszczyzną Armji Zbawienia.

„Moi drodzy przyjaciele (peroruje kapitanka). Zbawca umie rozweselać serca swoich dzieci. Swoich dzieci. Zbawca to umie. O! umie! Jeżeli walki

bywają ciężkie, są też w służbie bożej chwile radości czystej i świętej, które są bardzo cenne, bardzo cenne. Jeżeli chcecie znaleźć spokój, pójście do Jezusa. Tak, pójście do Jezusa dzisiejszego wieczora, a znajdziecie spokój. Widzę pomiędzy wami takich, którzyby znaleźli spokój dzisiejszego wieczora, gdyby chcieli przyjść do Jezusa. Pójście zatem do Jezusa, dzisiejszego wieczora. Ja i moje siostry i bracia, których tu widzicie, wszyscy znaleźliśmy spokój, gdyśmy przyszli do Jezusa (*chór Oh! oui! Gloire à Dieu! Alleluia!*) Są między wami tacy, którzy są już zranieni, ale jeszcze nieuleczeni przez naszego boskiego Lekarza. Przez naszego boskiego Lekarza. Czy chcecie żeby was uleczył dzisiejszego wieczora? Naszym hasłem jest zwycięstwo. Chcemy zwycięstwa, dążyć będziemy do zwycięstwa, dopóki sił starczy. Dopóki nam sił starczy dążyć będziemy do zwycięstwa. (*Chór z zapalem: Oh oui! Gloire à Dieu! Alleluia!*) Kochani przyjaciele, kto z was chce być zbawionym?”

Kochani przyjaciele milczą. Mówczyni trafiła „dzisiejszego wieczora” (ulubione wyrażenie) na chłodnych słuchaczy. Nie zniechęca jej to przecież. Prowadzi w tym sensie rzecz jeszcze z dobre pół godziny, aż widząc, że się ci i owi wynoszą, schodzi z platformy pomiędzy ławki i rozglądając się na wszystkie strony powtarza:

— Kto chce być zbawionym dzisiejszego wieczora? Kto chce znaleźć spokój w Jezusie?

Niestety — stanowczo nikt nie chce.

Apostolka trochę skonfundowana wdrapuje się znów na scenę i żegna zatwardziałe serca pobłażliwymi słowy:

— Niech was Bóg błogosławi. Chwała Bogu!

— Chwała Bogu! — powtarza chór wstając.

Posiedzenie skończone.

Niezależnie od hurtownego nawracania audytorem przez kapłankę, znalazł się w jej szeregach jeden „Zbawiony”, który zapragnął przeprowadzić

dujemy lallemancję, palczatkę, kukurydzę, gryki i bób.

Zbiór ursynowski zamyka kolekcja nasion i roślin wyhodowanych z ziarna nadesłanego przez departament rolnictwa w Waszyngtonie, jako to nieznanne u nas odmiany grochu, jęczmienia i owsa oraz tytoń.

Tu dowiadujemy się, iż w kraju naszym hoduje się tytoń „pure Havana” i „general Grant”.

Z innych wystawców notujemy nowo zapisanych: pp. Jarochońskiego w Tylicach w Ks. Poznańskim, Wyganowskiego ze Zbylczyc, hr. Potocką ze Służewa w dobrach wilanowskich, hr. Przedziecką z Rakiszek i Surowieza dyrektora fabryki wyrobów rogowych w Warszawie, wystawiającego odpadki fabryczne używane na nawóz (za konkursem).

Zarząd Muzeum w tych dniach powołał też ostateczną decyzję co do składu komisji sędziów, do których bezwarunkowo nie będą dopuszczeni uczestnicy wystawy.

Ze Muzeum temu trudnemu zadaniu podoła—złożyło tego dowody na dawniejszych swoich wystawach.

= Ze zwierzyńca.

Zarząd ogrodu zoologicznego otrzymał w darze od kilku osób świeże okazy zwierząt i ptaków krajowych.

Na porę zimową mają być w ogrodzie urządzone stajenki dla zwierząt przyzwyczajonych do naszego ostrego klimatu.

Projekt urządzania zabaw dla dzieci w pawilonie zimowym, o ile nam wiadomo, niezawodnie przyjdzie do skutku.

= Do zera.

Poziom Wisły obniżył się obecnie do zera, czyli dobiegł do punktu najniższego poziomu, obserwowanego w r. 1822-gim.

Jakkolwiek obecnie większa połowa łożyska Wisły wyschła zupełnie, to przecież główne koryto posiada znaczną głębokość i pozwala na przepływanie statków nawet dość głęboko się zanurzających.

Cała trudność przy żegludze polega na umiętnem omijaniu licznych mielizn i trzymaniu się wierzniem samego koryta, które płynie w kierunku wężykowatym i nie daje się łatwo wysledzić.

= Tramwaje.

Z dniem jutrzejszym tramwaje z Mokotowa do Woli i z Mokotowa do Powązek, kursujące dotąd z powodu robót kanalizacyjnych na Nowym Świecie przez ulicę Żurawią, Marszałkowską i Królewską, zaczną przechodzić przez Nowy Świat.

Powozy, wysyłane z Nalewek do ulicy Smolnej, dochodzą będą do placu Trzech Krzyży.

Przejazd przez ulicę Żurawią, stanowiący bardzo dogodne dla wielu osób połączenie, pomimo wyraźnych przez publiczność życzeń ma być zupełnie zaniechanym.

= Otwarcie testamentu.

W dniu wczorajszym u jednego z obrońców tutejszych zebrało się pięciu sukcesorów zmarłego przed 10 laty B. P., właściciela dwóch znacznych nieruchomości, które dotychczas były administrowane przez brata nieboszczyka, pobierającego połowę dochodów, drugą zaś połowę, w myśl ostatniej woli zmarłego, składał on do depozytu b. Banku polskiego.

Nieboszczyk złożył kodycył testamentu z poleceniem otwarcia po upływie 10 lat od daty śmierci, a termin ten właśnie wczoraj upłynął.

Pięć osób zainteresowanych spadkiem z niecierpliwością oczekiwało otwarcia kodycyłu, w nadziei, iż nastąpi przecież podział majątku.

Tymczasem spotkał ich zawód.

Według brzmienia ostatniej woli, nieruchomości po dawnemu mają stanowić dożywocie brata, a dopiero po jego śmierci przejdą na cele użyteczności publicznej, o czym opiewa drugi kodycył, złożony w kancelarii jednego z rejentów.

Tylko suma, znajdująca się obecnie w Banku, ma być teraz rozdzieloną między pięciu spadkobierców, a siostrzeńców i synowców nieboszczyka.

= O potwarz.

Przed kilku tygodniami rozeszła się sensacyjna wiadomość w pewnym kółku towarzyskiem, iż p. Ł., b. obywatel ziemski, człowiek powszechnie szanowany, miał jakieś zajście w cukierni i został czynnie zelżony.

Słowem w całej tej wieści były rzeczy uwłaczające honorowi p. Ł.

Dotknięty przegłoską, w której się ani cienia prawdy nie zawierało, p. Ł. wykrył, iż autorem plotki był niejaki K., niegdyś jego sąsiad, z którym się w ostatnich czasach wcale nie komunikował.

Zapytany przez dwóch przyjaciół p. Ł., potwarca, odmówił wszelkich wyjaśnień, nastąpiła więc skarga sądowa, poparta zeznaniem trzech świad-

ków, którzy od K. plotkę w miejscu publicznem słyszeli.

Pozwany przed sędziego pokoju VII-go rewiru tłumaczył się, iż opowiadał to tylko, o czym słyszał od innych.

Kiedy go proszono o wymienienie tych „innych”, odparł, iż nie pamięta.

Zapadł więc wyrok, skazujący K. na tydzień aresztu policyjnego.

Od tego wyroku, wydanego w dniu onegdajszym, K. założył apelację, a jednocześnie zwrócił się przez trzecie strony do Ł. o umorzenie sprawy.

Powód chętnie się zgadza przyjąć przeprosiny K. i sprawę umorzyć, lecz żąda złożenia 150 rs. na wpisy dla uczniów.

= Kradzieże.

Na Karmelickiej w mieszkaniu p. B. Sulimierskiego spełniono znown kradzież, a mianowicie niewiadomi złodzieje rozbiwszy biurko zabrali 2500 rs. w listach zastawnych, oraz kilkadziesiąt rubli w gotówce. — Na Brackiej przy wyjściu z bramy nr. 5-ty p. Luborskiej wyciągnięto złoty zegarek z dewizką. — Na Marszałkowskiej pod nrem 38-ym w mieszkaniu p. R. Wysockiej spełniono kradzież rozmaitych przedmiotów wartości 145 rs. — Na Nowym-Świecie pod nrem 21-ym u G. Socksa skradziono garderobę, pościel i bieliznę. — Na Długiej pod nrem 36-ym Korzinowi skradziono klejnoty i gotówkę 40 rs. — Z pracowni krawieckiej Juszczyka pod nrem 21-ym na Miodowej skradziono sukna za 240 rs., paleta i surduty, razem na sumę 500 rs. — Na Żurawiej pod nrem 19-ym w mieszkaniu Ł. Łaguny spełniono kradzież garderoby i klejnotów. — Na Nowogrodzkiej pod nrem 3-im p. E. Fechtowi skradziono rozmaite przedmioty na sumę 125 rs.

= Awanturniejszy złodziej.

W dniu wczorajszym w szynku na Pradze pod nrem 154-ym jeden z włościan ucałował obcą rękę w kieszeni. Przytrzymany silnie odepchnął chłopka, który padając na stół potłukł butelki, szklanki i kieliszki.

Następnie złodziej uciekając, spotkawszy we drzwiach wchodzącą Mariannę Drozdową odepchnął ją tak gwałtownie, iż kobieta padając, zraniła się o kamień w głowę.

Rana jest ciężka i nieprzypadną Drozdową odwieziono do szpitala.

Sledztwo, celem wykrycia awanturniczego złodzieja, zostało zarządzone.

= Krwawe zajście.

Wczorajszego wieczoru, w Saskim ogrodzie, w głównej alei, przechadzająca się publiczność usłyszała wołanie o pomoc.

Okazało się, iż dwaj młodzi ludzie stoczyli bójkę, w której jeden z nich zranił boleśnie przeciwnika szczyrykiem w rękę.

Byli to ślusarze: Apolinary Szorc i Julian Pomorski. Ten ostatni po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej został odwieziony do domu, Szorca zaś odprowadzono do aresztu.

= Rozbiegany koń.

W dniu wczorajszym za rogatkami jerozolimskimi rozbiegał się koń bez uprzęży i w szalonym biegu przewrócił Michałkę Tuszyńską, oraz Klemensa Wernera.

Ten ostatni uległ zwichnięciu nogi i ciężko zranił się w głowę, Tuszyńska zaś poniosła ciężki szwank w krzyżu.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam d. 24-go b. m.: Delegat Kazimierz hr. Badieni opuszcza jutro Kraków, a zarazem porzuca stanowisko dotychczasową służbę rządową. Hr. Badieni osiedlił obecnie w swoich dobrach w Busku pod Lwowem i ma podobno zamiar rozpocząć karierę parlamentarną, do której wykształcenie prawnicze i świetna praktyka administracyjna najzupełniej go uzdalniają. Delegatem w Krakowie zostanie mianowany, jak powszechnie utrzymują, p. Fedorowicz, dotychczasowy starosta w Rzeszowie. — W Rudzikach zmarł dziś Włodzimierz hr. Borkowski, prezes banku hipotecznego, prezes rady nadzorczej kolei Karola Ludwika i członek wielu innych instytucji. Eksportacja zwłok do Boryniez, fideikomisu przez zmarłego ustanowionego, odbędzie się w niedzielę. — W pierwszych dniach października wybiera się już prof. Smolka do Rzymu z kilku wychowancami tutejszego uniwersytetu na wyprawę naukową, której głównym celem jest zbadanie archiwum watykańskiego, a mianowicie zawartych w niem materiałów, mających związek z historią polską. W najbliższym czasie ograniczono właściwy zakres studiów do drugiej połowy XV-go i XVI-go wieku. Z archiwów watykańskich korzystali już w roku ubiegłym dwaj młodzi uczeni polscy: dr. Władysław Abraham i dr. Bronisław Dembiński, którzy są obecnie docentami uniwersytetu krakowskiego, pierwszy dla prawa kanonicznego, a drugi dla historii powszechnej. W wyprawie naukowej, zorganizowanej przez prof. Smolkę, biorą udział: dr. Józef Kallenbach, który jako stypendysta wydziału krajowego kształcił się przez dwa lata w Niemczech i we Francji, Józef Korzeniowski, wnuk powieściopisarza, Stanisław Krzyżanowski, Witold Rabczyński i Stanisław Windakiewicz. Wszyscy uczestnicy tej wyprawy odznaczali się już na polu historycznym kilkoma sumiennymi rozprawami naukowymi. Ta naukowa wyprawa weszła w związek z istniejącym w Rzymie już od r. 1883-go *instituto austriaco di studi storici*, zostającym pod dyktando prof. uniwersytetu wiedeńskiego i znakomitego paleografa dra Pickla, którego zastępcą na

czas swojego pobytu w Rzymie został zamianowany prof. Smolka. Wspomnieni zaś uczestnicy wyprawy wstąpili do instytutu w charakterze członków nadzwyczajnych i przez to będą mogli pozyskać ułatwienia przy korzystaniu z archiwów watykańskich, na których czele stoi obecnie uczony kardynał ks. Hergenröther. — Antoni Kleinberger, znany skrzypek i kompozytor węgierski, przybył do naszego miasta, gdzie wystąpi z koncertem.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 23-go b. m.: Dziś o godzinie 11-iej rano odbyło się walne zgromadzenie członków galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, pod przewodnictwem prezesa ks. Adama Sapiehy. Posiedzenie rozpoczęło się owacją na cześć prezesa Towarzystwa ks. Adama Sapiehy, w uznaniu jego znakomitej 25-letniej działalności w Towarzystwie. Hr. Mieczysław Borkowski wręczył księciu prześlizniętą wykonany adres z podpisami członków 28-miu oddziałów Towarzystwa, nadto złoty medal, wykonany w Paryżu przez sławnego rytownika francuskiego Tasseta. Z jednej strony medalu jest umieszczony wizerunek ks. Sapiehy, z drugiej napis: „Dobrze zasłużonemu prezesowi Adamowi Sapieze—członkowie Towarzystwa gospodarskiego.” Adres ten i medal pochodzą od członków Towarzystwa. Następnie przemawiał wiceprezes Towarzystwa p. Bolesław Augustynowicz, który wręczył księciu album z fotografiami członków komitetu Tow. gospod.

W imieniu oddziału krakowskiego przemawiali pp. Szybalski i Struszkiewicz. Ks. Adam Sapieha, do głębi wzruszony, odpowiedział krótko na wszystkie te przemówienia, wzywając rolników, aby się trzymali razem, szli ręką w rękach, gdyż w ten tylko sposób mogą stawić silny opór „czarnym chimurom, gromadzącym się na horyzoncie”. Walne zgromadzenie poprzedziła wystawa bydła, połączona z wystawą narzędzi rolniczych, tudzież z wystawą kwiatów w ogrodzie hr. Badienego, która trwała 3 dni. Najlepiej przedstawiła się obora p. Teofila Ostaszewskiego, który też za wszystkie okazy otrzymał list pochwalny. W wystawie machin rolniczych wzięły udział trzy firmy tutejsze, zaś w wystawie kwiatów tylko dwóch ogrodników. — Wczoraj wieczorem dopiero nadeszła wiadomość, że miasto Kalusz, liczące około 10,000 mieszkańców, stoi całe w płomieniach.

Blizsze szczegóły zaś nadeszły dopiero dziś rano. Pożar, który powstał w południowej stronie rynku, przez nieostrożność jakiegoś żyda, smarzącego w drewnianej chłupie powidła, zniszczył cały Rynek. Ogółem spłonęło 300 budynków. Wobec silnego wiatru o ratunku jakikolwiek nie mogło być nawet mowy, a miejscowa straż ochotnicza i straż salinarna ograniczyć się tylko mogły na usiłowaniach zlokalizowania ognia. Wszystkie budynki zniszczył pożar w ciągu dwóch godzin, wraz ze wszystkimi sprzętami, które mieszkańcy ukryli w piwnicach. Między innymi budynkami spłonęły 4 synagogi, sklep Towarzystwa spożywczego i propinacja, trafika główna z ogromnymi zapasami tytoń, apteka, kasyno miejskie i inne. Kasę i książki Towarzystwa zaliczkowego, którego budynek spłonął do szczytu, zdołano uratować. O ogromnych stratach nie można mieć dotychczas wyobrażenia dokładnego, wystarczy powiedzieć, że 2,000 ludzi jest bez dachu.

Większy pożar nawiedził także w tych dniach wieś Dzwiniogród koło Lwowa, gdzie spaliło się 220 budynków. Jedną kobietę w pożarze tym śmierć poniosła.

× Znany ichórz z wojny francusko-niemieckiej z r. 1870-go, bar. Oskar Waldenfels, oficer armji bawarskiej, umarł w Waldmünchen. Zaniomógłszy podczas wojny na „febrę armatnią”, uciekł bar. Waldenfels z szeregow i przebrał się za młynarczyka. Schwyty, został skazany na śmierć za tchórzostwo, lecz ulaskawiony na dożywotnie więzienie, dokonał niesławnych swoich dni w domu karnym.

× Akademję dla aktorów postanowiono założyć w Berlinie. Zamiar ten popierają głównie aktorowie teatrów rządowych.

× W domu obłąkanych w Belgji, w miejscowości Courtrai, mieszczącym 600 pacjentów, pod opieką zakonnic, wybuchnął w zeszłym tygodniu pożar. Katastrofa wytworzyła mnóstwo scen tragicznych, gdyż chorych, których ogarniał płomień, trzeba było przemocą ratować. Wrzeszczeli oni, śpiewali, wyli i śmiali się, nie chcąc opuścić swoich cel. Straży udało się jednak ocalić wszystkich.

× Olbrzymi pomnik wolności, wykonany dla Nowego Jorku przez rzeźbiarza francuskiego Bartholdi, odsłonią amerykańanie d. 28-go października r. b.

× Pochwała dziennikarska nie bywa zawsze przyjemną. Amerykański *New-York Herald* nazwał kiedyś jakąś panią Harkott „bogata i dobroczynna dama”. Wskutek tej „reklamy” otrzymała pani Harkott w przeciągu jednego roku 6,000 listów i 14,000 wizyt osób, proszących o wsparcie. Żądane od niej sumy pieniężne wynosiły 30 milj. dolarów. Zmęczona taką sławą zaskarżyła pani Harkott wydawcę czasopisma za „nie dyskrecję”, pisząc w swojej skardze, że „brakowało tylko złodziei, którzyby ją w nocy napadli i zabrali jej majątek”.

— *Sprostowanie.*—We wczorajszym numerze porannym we „wskazówce praktycznej” w tytulu „Konsery z renglów” nie zostały usunięte zbyteczne wyrazy „na wodce”. Nie prostowalibyśmy tej pomyłki, bo ją nawet dziecko dostrzeże, skoro w artykule mowy o wodce nie ma, wspomniemy o niej jednakże, bo artykuł zamieszczony z tego powodu w dzisiejszym Kurjerze porannym przez panią Lucynę Cwierczakiewiczową przekonywa nas, iż są osoby, które podobne najwzyczajniejsze pomyłki drukarskie tolerują tylko we własnych przepisach i wydawnictwach.

— Złożono w redakcji Kurjera warszawskiego:

Na pomnik dla s. p. Jana Królikowskiego.

J. E. rs. 1.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

K. C. rs. 10, emerytka rs. 1, E. J. rs. 2.

— Od adwokata E. S. z Humania zebrane w kółku znajomych rs. 10 dla sparaliżowanej żony biednego rzemieślnika na kurację w Ciechocinku.

Nekrologja.

— B. p. Felicja Wortman, wdowa, po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 24-ym września 1886 roku zakończyła życie, przeżywszy lat 74. Pozostałe w nieutulonym żalu dzieci, oraz wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 26-ym września r. b., to jest w niedzielę, o godzinie 1-ej po południu z mieszkania przy ulicy Orlej № 6, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —3266—

† W poniedziałek, to jest dnia 27-go września r. b., o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, odprowadzone będzie nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Antoniego Luk, b. kupca m. Petersburga, na które pozostała żona z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3258—

† W dniu 27-ym września r. b., to jest w poniedziałek, odbędzie się wotywa o godzinie 11-ej zrana, w kościele na Powązkach, po której nastąpi przeniesienie zwłok s. p. Gustawa Leszczewskiego do grobu, na ten bolesny obrzęd w wiecznym smutku pozostali rodzice zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych. —3271—

† W poniedziałek, to jest dnia 27-go września r. b., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci s. p. Balbiny z Winczewskich Piątkowskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spój jej duszy w kościele Narodzenia Najświętszej Marii Panny na Lesznie, o godzinie 10-ej zrana, na które pozostały mąż z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3274—

† Dnia 26-go września, to jest w niedzielę odczytana będzie w kościele ewangelicko-augsburskim modlitwa żałobna w języku niemieckim o godzinie 9-ej i pół zrana i w języku polskim o godzinie 11-ej i pół zrana, za spój duszy s. p. Jana Szancenbach, na które to modły pozostałe w głębokim smutku żona, synowie, córki, zięciowie, synowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —3264—

Nadesłane.

Pierwszy transport *Ostryg, Homarów i Soli*, nadszedł do Handlu Win *Ant. Stepkowskiego*, Wierzbowa nr 9.

Z Cesarstwa.

W gazecie *Swiet* czytamy: Niezależna prasa austriacka i większa część organów węgierskich okazują w ostatnich czasach niezadowolenie z Niemiec i nadzwyczajne rozdrażnienie względem Rosji. Jedną z najbardziej wpływowych gazet wiedeńskich *Neue freie Presse* zamieściła niedawno artykuł wstępny, przepełniony pogrozkami dla Rosji. „Jeżeli Rosja nie wyrzeknie się swoich uroszczeń do Bułgarii, to Austria straci ostatnią kropelkę cierpliwości i przemówi tonem, jaki przystoi wielkiemu mocarstwu.” Gazety wiedeńskie są niesłychanie niezadowolone z Niemiec, a zwłaszcza z ks. Bismarcka. Pomimo to prasa wiedeńska odzywa się bardzo powściągliwie o pogłoskach co do zbliżenia Austrii z Anglią. Jedną z gazet praskich doniosła niedawno w formie pogłoski, że lord Salisbury nie tylko że wszedł w układy z Portą, ale nadto starał się nawiązać jaknajbliższe stosunki z gabinetem wiedeńskim w celu ofiarowania mu pomocy Anglii i Turcji „do odparcia uroszczeń rosyjskich na Wschodzie”. Machinacje dyplomacji angielskiej, jak mówi tenże sam korespondent praskiego dziennika, jak dotychczas nie miały w Wiedniu żadnego powodzenia. „Pomimo to, pisze on znów w innym miejscu swojej korespondencji, do Austrii należy wyrzeczenie ostatniego słowa i jeżeli Rosja nie przestanie zmierzać za Dunajem do swoich osobistych celów z tym uporem, z jakim chce osiągnąć je teraz, to głos margrabiego Salisburego może z czasem znaleźć sympatyczny dla siebie oddźwięk w kierowniczych sferach wiedeńskich”. W liczbie ludzi, którzy w ostatnich czasach trudnią się podżeganiami Austro-Węgier przeciw Rosji — kończy *Swiet* — odznaczają się: znany podróżnik i rusożerca Wambury, domagający się, aby Austria wypowiedziała wojnę Rosji, bez względu na Anglię, a bardziej jeszcze znany Lu-

dwik Kossuth, który zaczął drukować szereg artykułów, w których dowodzi, że rosyjska „nabajka” święci teraz zwycięstwo na całym Wschodzie i że rosyjscy „kozacy” niedługo staną się panami całego Zachodu.

W oddzielnym artykule p. t. „Stanowcza chwila” *Nowoje wremja* pisze: „W ciągu ostatnich dni ogólne położenie polityczne znacznie się pogorszyło. Pomimo urzędowych i nieurzędowych zapewnień bułgarskich mężów politycznych o ich wdzięczności i oddaniu się Rosji, większość tych ludzi bynajmniej się nie krępując, postępuje otwarcie wbrew radom rządu rosyjskiego i tylko dzięki nadzwyczajnemu napięciu strun politycznych wiele im się przebacza. Niewątpliwie jednak jesteśmy w przededniu chwili, kiedy między Rosją a administratorami Bułgarii musi przyjść do ostatecznego zerwania, jeżeli oni nie zmienią zupełnie swojego sposobu postępowania z Rosją. Niezadowolenie z ludzi rozprządających dziś losami księstwa bułgarskiego rośnie co dzień i co godzina nie tylko w społeczeństwie rosyjskiem ale i w rządzie, i z chwilą przyjazdu do Sofji bar. Kaulbars zażąda od nich stanowczych wyjaśnień. Zaufanie jakim się cieszy w Petersburgu nowy rosyjski agent w Bułgarii i jego wyjątkowe położenie jako nadzwyczajnego reprezentanta Rosji, pozostawia jeszcze niejaką nadzieję możliwości pokojowego rozwiązania, zwłaszcza jeżeli się weźmie na uwagę, że osobiście generał-major Kaulbars potrafił sobie zjednać sympatje bułgarów. Ale z drugiej strony nadzwyczajne podniecenie namiętności i chęć utrzymania się przy nabytym stanowisku mogą postawić Rosję w konieczności postąpienia w sposób bardziej stanowczy niż pierwotnie było zamierzonym. Rosja dziś już nie może się cofnąć, przyrzekłszy raz swoje poparcie po wydaleniu z Bułgarii ks. Battenberga i dowiedziawszy już po części, czym, że jest gotową przyjąć bezpośredni udział w losach narodu bułgarskiego. Może być, że w obecnej chwili zapóźno już jest ważyć i sądzić co byłoby lepszym, iść dalej po drodze wskazanej przez dyplomację, czy też wybrać inną, prostszą, choć też i trudniejszą. Wszliśmy na drogę, po której musimy iść dla zachowania naszej godności. Wkrótce po przyjeździe do Sofji nadzwyczajnego pełnomocnika rządu rosyjskiego musi się wyjaśnić, czy została chociażby najmniejsza szansa dojść drogą dobroci z rządem bułgarskim do wypełnienia tych w gruncie rzeczy wcale nie uciążliwych wymagań, jakie mu Rosja postawiła. Jeżeli administratorowie bułgarscy, odurzeni pochlebnymi obietnicami naszych przeciwników w Europie, nie zechcą przyjąć żadnych rad ze strony Rosji i jeżeli nieodwołalnie postanowili iść naprzekór, to mimowoli wypadnie przekonywać ich o tem, że nie można im pozwolić na igranie z urokiem Rosji.”

„Pomimo osłony tajemnicy okrywającej intrygi Anglii w Konstantynopolu, z niektórych danych, piszą *Peters. wiedz.*, można wnosić, że nad Bosforem robią się rozpaczliwe usiłowania, ażeby nakłonić Portę do czynnej roli, albo raczej mówiąc ściślej do biernej roli wykonawcy planów angielskich na półwyspie bałkańskim. Kiedy rok temu w Londynie byli przekonani o genialnych zdolnościach politycznych Battenberga, dyplomacja angielska wyteżała wszelkie siły, aby powstrzymać sultana od korzystania z jego praw zwierzchniczych. Teraz, kiedy Anglia straciła grunt w Bułgarii, ajenci jej starają się podtrzymać i rozdmuchać anarchję w księstwie i jednocześnie robią niemożliwe wysiłki, aby popchnąć Turcję do okupacji wojennej Rumelji wschodniej, a nawet do osadzenia przejść bałkańskich. Podobny krok ze strony Turcji musiałby albo wciągnąć Rosję do wojny, albo usunąć ją od udziału w losach półwyspu bałkańskiego. Jak to już powiedzieliśmy, Porta kołysana silnymi wpływami osobistymi dawała już nieraz próby najnieprawdopodobniejszych niekonsekwencji i najbardziej niepojętych *volte-face* i dlatego najniemożliwsze przypuszczenia zawsze są możliwe kiedy idzie o Turcję. Ale spodziewać się należy, że tak wykształceni mężowie stanu, jak Said basza i Serwer basza potrafią wstrzymać Portę od wstąpienia na niebezpieczną drogę awantur, na której prócz uznania Anglii nie znajdzie nikąd poparcia. Jeżeli zaś Turcja zmużywszy oczy rzuci się w politykę awantur, to przez to przyspieszy tylko początek końca. Karty dziś rozdane są zupełnie inaczej niż w r. 1876-ym.”

Z ostatniej chwili.

Polemiczny artykuł *Postu* berlińskiego zwraca się przeciw prądowi, jaki obudził się w Austro-Węgrzech przeciw przymierzu z Niemcami. Niesłusznie żądają od Austrii, aby nie dopuściła Rosji do Bułgarii, Austria musi bowiem liczyć się obecnie także z przyjaźnią dla Rosji usposobieniami W. Porty. Nie jest rzeczą niebezpieczną, jeżeli Rosja odzyska swój

wpływ dawniejszy w Bułgarii; nawet przyjazny dla Rosji rząd bułgarski będzie musiał strzedz poręczeń przez mocarstwa samoistności Bułgarii. Wpływ rosyjski nie jest jeszcze okupacją Bułgarii ani zajęciem Konstantynopola. Rząd niemiecki strzegł się dotąd zarówno obrażenia interesów Rosji, jak narazienia niezawisłości bułgarskiej. Dokąd więc przeopinia publiczna Austro-Węgier?

Wedle urzędowych biuletynów z Pesztu, od środy zrana do czwartku wieczorem zachorowało tam na cholere 67 osób, zmarło 20. Procent śmiertelności wzrósł się.

W Tryeście zachorowało na cholere od chwili wybuchu zarazy w d. 7-ym czerwca do 23-go b. m. osób 623, z tej liczby zmarło 397. Cholera wygasa w Istrii, Izoli, Gorycji i Gradisce; natomiast pojawiła się już w rozmaitych rozproszonych po kraju miejscowościach Węgier.

Temps donosi: W Konstantynopolu krąży pogłoska, że konsul angielski w Sofji usiłował zachęcić przedstawicieli Austrii, Włoch i Francji do wspólnej akcji, równoważącej kroki Niemiec i Rosji.

Lord Salisbury opuścić miał onegdaj Londyn na trzy tygodnie.

Sesja parlamentu angielskiego ma być dzisiaj zamknięta. Lord Randolph Churchill oświadczył na posiedzeniu środowym izby gmin: Stan rzeczy na półwyspie bałkańskim jest niewątpliwie poważnym a może stać się krytycznym; niebezpieczeństwo mogłoby się przyspieszyć, gdyby rząd zgodził się na żądania przez niektórych posłów dyskusję w tej sprawie. Żaden rząd, gdyby nadeszła konieczność podjęcia silnej i ostatecznej akcji rozstrzygającej o losach państwa, nie mógłby powziąć decyzji bez znieśienia się z parlamentem. Celem usiłowań rządu będzie utrzymanie zgody mocarstw w widokach ubezpieczenia pokoju europejskiego.

Rada gminna w Namurze przeszła do porządku dziennego nad uwiadomieniem władzy o złożeniu burmistrza Rouvaux z urzędu i uznała dekret odnoszący za nieważny.

Z Madrytu telegrafują pod d. 22-gim b. m.: „Wszystko skończone. Brakuje tylko dziesięciu żołnierzy i trzech podoficerów. Siły rokoshan wynosily w całości 89 ludzi z pułku kawalerji Albufera i 186 ludzi z pułku piechoty Garelano. W tej liczbie był tylko jeden kapitan i ośmiu sierżantów. Oficerowie tłumaczą rokosh, walczyli po bohatersku. Na prowincji panuje zupełny spokój. Zachowanie się królowej wyższem jest nad wszelkie pochwały; podziwiano powszechnie jej odwagę, stanowczość i poczucie obowiązku. Ludność przyjęła powracającą królową z niesłychanym zapalem.”

Generał Pavia, komendant Madrytu, wydał rozkaz zabraniający dziennikom podawania jakiegokolwiek szczegółów lub komentarzy o toczącym się procesie przeciw rokoshanom lub o karności armji i publicznym porządku. Castelar zganił rokosh i nazwał go „hańbą kraju”.

Wedle urzędowej depeszy madryckiej, naczelnicy rokoshu generał Villacampa i kapitan Gonzales zostali ujęci.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Eszetka.*—Czytaj pani Goldsmitha lub Beecherstova, na początek Edgewortha.

— *Delcie.*—Zbierał Trojański; może się przydać w danym razie Wójcicki i Krasinski. Zalecamy niemniej zbiór Karola Balińskiego. Adresuj pan pod właściwym adresem do uniwersytetu, a list niewątpliwie dojdzie.

— *Stalemu prenumeratoremu.*—Nie wiemy, czy panu idzie o dzisiejszą różnicę między prawami osób stanu włościańskiego, a prawami mieszczań, czy o historyczne badanie tej różnicy. Obecnie różnica praw jest bardzo mała, ale w każdym razie istnieje. Jednym z najważniejszych wyróżnień jest to, iż tylko osoby należące do stanu włościańskiego mają prawo nabywać grunta włościańskie. Rozprawy, któreby traktowały specjalnie o tych rozróżnieniach, nie mogliśmy wynaleźć. Jeżeli rzecz się dotyczy studjów nad przeszłością, to polecamy panu „Historję włościan” i rozprawę „O cechach” Maciejowskiego.

— *Panu St. K. L.*—Jeżeli pan widział w „Albumie”, wydawanym przez p. Robiczka, kopję „Skazanej” Rosowskiego, to treść obrazu tego jest panu już znana. Nie przedstawia on żadnego historycznego wypadku, któryby wymagał komentarzy.

— *Panu Janowi Lorentowiczowi.*—Prosimy o nadesłanie nam tekstu, choćby w treści, a nie omieszkamy zaspokoić pańskiej ciekawości. Pod tym tytułem znajduje się kilka utworów, nie możemy więc odgadnąć o który pana chodzi.

— *Panu Wal.*—Z dawnych Zubolewicz, z nowych dość chwalone są wydawnictwa Krakowskiego.

— *Panu Kazimierzowi Drzewieckiemu.*—Nazwisko osoby, o którą panu chodzi, jest Skibiński.

GIEŁDA.

Warszawa d. 25-go września 1886 r.

Po uspokojeniu się po wczorajszej pogłosce i przy szacowaniach niezmiennych 195.75 do 196 m. za 100 rs. — ci którzy wczoraj dla wszelkiej pewności od sprzedaży się wstrzymywali, zgodzili się z kursami odpowiednimi wskazówkami berlińskimi i oddawali trochę wyżej. Wskutek tego kursa w ciągu trwania czynności przy słabym pokupie cokolwiek niżej w końcu się uunormowały.

Za weksle długoterminowe na Berlin 51.17½ żądano — bez interesu. Krótkoterminowe po 51.17½, 51.15 i 51.10 płacono — wyjątkowo może i trochę wyżej — żądano 51.17½.

Na pomniejsze miasta niemieckie weksle krótkoterminowe oddawano po 51.02½ i 51 za 100 m.

Na Londyn 10.37½ żądano, płacono 10.36, 10.35½ i 10.35 — jak się dało.

Na Paryż 41.35 w żądaniu, przy drobnych tranzakcjach po 41.25.

Na Wiedeń 83.30 — tranzakcyj nie zawarto. 83 podobno płacić chciało.

Papiery w małym ruchu.

Listy likwidacyjne większe po 93.85 płacić chciało przy braku materiału. Po 93.70 pozostali jeszcze chętni kupna. Mniejsze sztuki po 93.30 ofiarowywano.

Pożyczka wschodnia 100 — bez obrotu.

Listy zastawne ziemskie I serji 100.70 w żądaniu; 100.40 w chęci płacenia; II, III i IV 100.60 i 100.30, kupowano po 100.30, a później przy braku oddawców po 100.40. Serja V 99.60 w żądaniu, miałyby nabywców po 99.30.

Listy zastawne miejskie 99.50, 98.50, 98.10 i 98, płacono po II — 98.20, III — 97.80, IV — 97.60.

Obliży miejskie 96 i 95.50 — bez ruchu.

Listy łódzkie ofiarowywano po 96.50, 95.25 i 95.

Akcjami żadnych obrotów, nawet usiłowań w tym kierunku nie było.

Godzina 12. Uspokojenie mocne. Ruch żaden.

J. WŁ.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Na rynku cukrowym sytuacja niezmienną, barhzo trudną, a usposobienie ciągle bardzo słabe.

Wszystkie wiadomości i pogłoski o poprawie stanu rzeczy, o nadzwyczajnych kredytach, o nadziejach opiekunów ze strony rządu, upadają wobec zapasu towaru i bliskości chwili nadejścia nowego towaru.

O większych tranzakcjach nie ma mowy, na sprzedaż detaliczną ruch dość znaczny, dla prowincji i dla miejskich detalistów.

Święta u Izraelitów, rozpoczynające się za dni kilka, przyczyniły się także do zwiększenia ruchu.

Notowania pozostały niezmiennione.

Za Hermanów 2.77½.

Leonów 2.72½.

Inne marki 2.70.

Kostki płacono 2.70.

Mączki również notowania niezmiennione, sięgają do 2.30 za kamień 24-funtowy.

J. WŁ.

SZARADA.

Pytaj pierwszego z trzecim jaka cyfra drugie.
Cała zawsze naiwność. Zadanie nie długie

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w numerze 259.

Wyrazy:

- 1) JulianenhaaB.
- 2) OtaiL.
- 3) ZeniT.
- 4) EzaW.
- 5) FerrarA.
- 6) PoloP.
- 7) Otello.
- 8) Nordenskiöld.
- 9) IkozaedR.
- 10) AdmiralicjaA.
- 11) TocydydeS.
- 12) OdyssensZ.
- 13) WogezY.
- 14) SkorzceniN.
- 15) KarowiE.
- 16) IbrahiM.

Dobre rozwiązanie pierwszego nadesłał: pp. S. Lewińska, Filutka, J. Taczanowska, A. Ladachowska, H. Guciewicz, Helena F., H. Grützhandler, Paulina G., J. Napartowicz, L. Żurkowska, M. Brzechffa, J. i L. Pürschel, A. Skowronek, J. Weinstein, J. Thünefführer, L. Nending, N. Toruńczyk, S. Rothel, D. Böhm, K. Silberstein, J. Silbermann, J. Wiener, W. Neugoldberg.

— Na kopertach listów, w których mieszczą się zadania lub rozwiązania takowych, pisać należy, iż to są zadania lub rozwiązania. Bez tych bowiem dopisków nadsyłane listy nie będą uwzględniane.

— Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej. W wykonaniu aktu darowizny Markusa Lewy legowanego na wsparcia biednych mieszkańców miasta Warszawy, bez różnicy wyznań, rada miejska na posiedzeniu z dnia 11/23 sierpnia r. b. procent od legowanego kapitału wynoszący rs. 125 rozdzieliła pomiędzy 42 biednych, w stosunku od rs. 1—10 dla jednej osoby.

Wsparcia te wypłacone zostały obdarowanym. Naczelnik zakładów dobroczynnych rzeczywisty radca stanu K. Puchalski. Sekretarz rady Lechowicz.

— Warszawskie Towarzystwo lekarskie zawiadamia o wających miejscach lekarzy w 27-miu izbach dyżurów lekarskich, urządzić się mających na wypadek pojawienia się cholery w Warszawie. Deklaracje podpisywane być mogą w kancelarii Towarzystwa lekarskiego (ulica Niecała № 7), codziennie od godziny 6-ej do 8-ej wieczorem, do dnia 4-go października r. b.

Nadmienia się, że pp. lekarze, którzy za pośrednictwem Towarzystwa lekarskiego złożyli deklaracje na pełnienie obowiązków lekarzy rewirów sanitarnych podczas cholery, nie mogą obok tego przyjąć obowiązków lekarzy izb dyżurów lekarskich.

Z upoważnienia Towarzystwa, sekretarz stały
Dr. Szokalski.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 23 września 1886 r.

| № domu | Ulica | Nazwisko lub initiale | U W A G I |
|--------|-----------|-----------------------|--|
| 7 | Ciepła | Credo Marja | Mąż chory, dz. dr. 7-ro. |
| 26 | Koszyki | Kłosińska Mar. | Mąż chory, dz. dr. 3-je, jedno chore. |
| 42 | Piękna | Kłosińska Józ | Mąż chory, dzieci dr. 3-je. |
| 33 | Piękna | Pleszczyńska M | Wdowa, dzieci drob. 3. |
| 31 | Marszałko | Grzybowski Br | Wdowa, dzieci drob. 3. |
| 53 | Dzika | Krzyszowska Ma | Wdowa, dzieci drob. 4-ro, jedno chore. |
| 18 | Wołyńska | Lewandowska | Mąż ciężko chory dz. dr. 2. |
| 15 | Nowolipie | Müller Rozalja | Wdowa lat 104, bezwładna. |
| 9 | Dunaj w | Heitze Francis | Mąż chory, dzieci dr. 2. |
| 6 | Samborsk. | Lewandowska | Niewidoma. |
| 5 | Czerńniak | Niewiadomski | Żona chora obłożnie, dz. dr. 5. |
| 6 | Browarna | Kopczyńska Ju | Mąż zmarł nieobecnie, dz. 4. |
| 131 | NowPraga | Szczęsna Magd | Mąż chory, dz. dr. 3. |
| 11 | Lipowa | Łoskońska Józ | Wdowa chora, dz. dr. 4-ro. |
| 162 | NowPraga | Motulska Ursz. | Wdowa chora, dz. dr. 3-je. |

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Wesele Figara” (występ p. Leona Mirandy). Jutro: „Aida” (występ p. de Negri). — Letni. Dziś: „Friebe”. Jutro: „Osaczony”. — Nowy. Dziś: „Nad przepaścią”. Jutro: „Muszkietierowie”.

Dolina Szwajcarska.

Jutro, w Niedzielę, dnia 26-go września r. 1886-go,

2-gi KONCERT POPULARNY

orkiestry warszawskiej pod dyrekcją

ADOLFA SONNENFELDA.

- 1) Marsz z op. „Folkunger,” Kretschmera.
- 2) Uwertura z op. „Ilka”, Dopplera.
- 3) Na lagunach, walc J. Straussa.
- 4) Sen i przebudzenie, idylla Schreiner’a.
- 5) Carmen-kadryl, A. Sonnenfelda.
- 6) Uwertura z op. „Stradella”, Flotowa.
- 7) Mandolinata, Langeja.
- 8) „Herzensgruss” polka française, Wincentego hrabiego Wodzińskiego (1-szy raz).
- 9) Rezygnacja (instr. A. Sonnenfeld) Dobrzyńskiego.
- 10) Mazur z op. „Halka”, St. Moniuszki.
- 11) Uwertura z op. „Raymund”, Thomasa.
- 12) Skarb-walc z op. „Baron Cygański”, J. Straussa.
- 13) Serenada Moszkowskiego.
- 14) Galop szampański, Wigandta.

Początek o godzinie 4½ po południu.—Wejście kop. 30.

— Jadwiga Iwanowska powróciła do Warszawy i może rozpocząć dawać lekcje fortepianu. Adres: Marszałkowska nr 129, m. 5. Zastać można od godziny 3—5. (3263)

Leczenie języka łacińskiego dla kobiet.

Panny, mające zamiar uczęszczać na kursa uniwersyteckie, przyszłe nauczycielki, chcące przygotować chłopców do szkół publicznych, wreszcie matki, pragnące same pomagać swym synom w przedmiotach gimnazjalnych, mogą wyuczyć się języka łacińskiego w zakresie 4 pierwszych klas gimnazjalnych i początków języka greckiego, w jednym roku od nauczyciela wykładającego języki starożytne przeszło lat trzydzieści w gimnazjach rządowych, za bardzo umiarkowane wynagrodzenie. Osoby interesowane mogą o warunkach i szczegółach lekcji tych dowiedzieć się w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska nr 26. (1096)

— Dr Majkowski po powrocie z Buska, przeprowadził się na ulicę Wspólną nr 28, przyjmując do 10 rano i od 5—6 po poł. W Lecznicy II-ej (przechodni dom Roezlera) od 1½—2½ z chorobami wenerycznymi i skórными. (3265)

— Doktor Szczygielski powrócił do Warszawy i przyjmuje z chorobami kobiet od 4 do 6, Długa nr. 16 (20 nowy). (1074)

— Dr Stenimski, choroby moczopięciowe (sekretnie), Królewska 5, do 11 r. i od 5—7 pop. (3136)

— Dr. med. Zdzisław Nieszkowski, powrócił do Warszawy, Chmielna 32. (1098)

Dr Sipniewski powrócił do Warszawy. 3128

— D-ta F. Ziemiański przeprowadził się na róg Krak.-Przedm. i Trębackiej nr 1. (3267)

— Leon Matecki, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy, Świętojerska 16. (1138)

— Dentysta W. Zielinski powrócił z zagranicy z kongresu naukowego. Senatorska nr 4. (3156)

— Nauczycielka muzyki z dyplomem, udziela lekcji. Cena przystępna. W. Bando. Chmielna nr 56 nowy, mieszk. 15. (3230)

— Eugenjusz Pankiewicz, artysta-muzyk, zamieszkał przy ulicy Siennej nr 26. (3234)

— Instytut gimnastyczno-leczniczy i szkoła fechtunków St. Majewskiego na Severynowie i przy ulicy Nowy-Swiat nr 5. (3228)

— Jan Mazurkiewicz, adwokat przysięgły, b. Sekretarz Warszawskiego Sądu Okręgowego, otworzył kancelarię i przyjmuje interesantów rano do 10 i po poł. od 5—7, Widok nr 23. (317)

— Do sprzedania Fortepian paryski Pleyela, ulica Bednarska nr 23, m. 10, II o piętro, front, od godziny 11 do 5-ej. (3260)

IGNACJA MAŃKO.

nauczycielka muzyki, Teorii i Harmonji, powróciła do Warszawy. Marszałkowska nr 83. (3261)

NA RATY Lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję fabryk zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymska, gdzie w Wystawie umieszczono napis: „Na raty.”

Zarząd

drogi żelaznej nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że z dniem 19 września (1 października) r. b., przestaną kursować następujące miejscowo-osobowe pociągi:

Osobowy wychodzący z Nowo-Gieorgiewska o godzinie 8 rano, a przybywający do Warszawy o godzinie 9 minut 12 rano,

i osobowy wychodzący z Warszawy o godzinie 4 po południu, a przybywający do Nowo-Gieorgiewska o godzinie 5 minut 17 po południu.

Od tejże daty przestaną kursować pociągi osobowo-miejscowe, wyprawiane z Warszawy do Nowo-Gieorgiewska i z powrotem w każdą niedzielę i święta. (1140)

Towarzystwo warszawskich kolei konnych

podaje do publicznej wiadomości, że z powodu ukończenia robót kanalizacyjnych, powozy kolei konnych, kursujące obecnie Mokotowa do Woli i z Mokotowa do Powązek przez ulice: Żorawia, Marszałkowską i Królewską od dnia 14 (26) września r. b., przechodzić będą przez Nowy-Swiat.

Powozy kursujące z Nalewek do placu Św. Aleksandra całkowity swój kurs będą wyrabiać. (1139)

Składy Cygar Hawańskich

pod firmą

M. KICZOROWSKI.

Krakowskie-Przedm. nr 7, Wierzbowa nr 7, polecają świeżo nadeszły transport

Tytoni A. M. Popowa & Comp. w Odessie. 1089

Tytonie tureckie „Enidze”

w cenie rs. 3, 4, 5, 6, 8 i 10 rs. za funt

Tyton „Obstalunkowy”

średni i mocny, w cenie rs. 2 i 2.40 za funt.

Tytonie do fajki

w cenie rs. 1.20, 1.44, 2 rs. 3 i 4 rs. za funt.

Polecają uwagę Szanownej Publiczności

Kalinowski i Przepiórkowski,

w Warszawie (hotel Europejski). (1090)

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— Hommage à la belle cousine inconnue, która pod adres dawnego mieszkania Nowy-Swiat 21/13 przysłała mi 20 serdelków i tyleż bułek. Błagam Cię, cousine, wskaż mi siedzibę Twoją, abym mógł wyrazić wyrazy głębokiej wdzięczności. (3268)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 25-go września 1886 r.

| W eks le: | Żąd. | Plac. |
|--------------------------------|-----------|--------|
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 51.17 1/2 | — |
| Londyn 1 funt ster. " " | 1037 1/2 | — |
| Paryż 100 franków " " | 41.35 | — |
| Wiedeń 100 guld. " " | 83.30 | — |
| Papiery publiczne: | | |
| 5% Listy zast. z r. 1869 d. | 100.70 | 100.40 |
| 100 70 | 100.70 | 100.40 |
| Listy zast. m. Warsz. ser. I | 99.50 | — |
| " " " " II | 98.50 | 98.20 |
| " " " " III | 98.10 | 97.80 |
| " " " " IV | 98. — | 97.60 |
| Listy zast. m. Łodzi serji I | 96.50 | — |
| 4% Listy likwidacyjne duże | — | 93.70 |
| " " " " małe | 93.50 | — |
| Bil. Banku Ces. s. I, II i III | — | — |
| Ros. Poż. Premj. z roku 1864 | — | — |
| I Pożyczka wschodn. rs. 100 | 100. — | — |
| II " " " " rs. 100 | 100. — | — |
| III " " " " rs. 100 | 100. — | — |
| Listy wileńskie długot. . . | — | — |
| Akcje i obligacje: | | |
| Obligacje miasta Warszawy | 96. — | — |
| Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100 | — | — |
| Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100 | — | — |
| Akcje dr. żel. warsz.-teresp. | — | — |
| Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej | — | — |
| Akcje Banku handl. warsz. | — | — |
| Akcje Banku dyskont. warsz. | — | — |
| Akcje Banku handl. w Łodzi | — | — |
| Akcje warsz. Tow. ub. od ogn. | — | — |
| Akcje warsz. Tow. fab. cukru | — | — |
| Akcje Tow. f. cukru Józefów | — | — |
| Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru | — | — |
| Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew. | — | — |
| Akcje Tow. przędz. Zawierc. | — | — |

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 122 1/2
 Od Listów z. m. Warszawy kop. 229 1/2
 Od Listów zast. m. Łodzi kop. 190
 Od Listów likwidacyjnych kop. 120 1/2

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 25-go września 1886 r.

| | Pud. | Korzec. |
|-----------------------------|----------|---------|
| | od do | od do |
| | kopiejek | |
| Psz. 242 sm. i ord. | — | — |
| " " pstra i dobra | — | — |
| " " biała . . . | — | 615 |
| " " wyborowa . . | — | 630 650 |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | 475 485 |
| " " średnie . . . | — | 450 465 |
| " " wadliwe . . . | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | 375 425 |
| Owies 142 f. | — | 260 320 |
| Gryka 202 f. | — | — |
| Rzepak letni . . . | — | — |
| " zimowy 212 funt. | — | — |
| Rzepak rapos zim. 212 f. | — | — |
| Groch polny 262 funt. . | — | — |
| Ziemniaki | — | — |
| Masło świeże funt . . | — | — |
| " solone pud . . . | — | — |
| Siana pud 45 55 | — | — |
| Słomy pud 35 40 | — | — |
| Drzewa opał. twar. s. kub. | — | — |
| " " miękie " . . . | — | — |

Cena okowity.

z dnia 25-go września 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 14

garniec rs. 2 kop. 65

Zaproszenie do przedpłaty

na
„BERLINER PRESSE” w Berlinie,

z codziennym dziennikiem dodatkowym.

Cena prenumeraty 3 marki kwartalnie.

„BERLINER PRESSE” wychodzi 6 razy tygodniowo, w 2—3 1/2 arkuszowej objętości i jest najtańszą gazetą w Berlinie. Podaje swym czytelnikom najszybsze i najdokładniejsze wiadomości ze wszelkich zakresów, zamieszcza pouczające artykuły wstępne, przegląd polityczny, sprawozdania parlamentarne, czynności sądowe, kursy, romanse, feljetony, pogadanki niedzielne i t. p., oraz wyczerpujące wiadomości dnia ze stolicy Cesarstwa Niemieckiego.

Wszyscy, których niemieckie gazety i wiadomości z Niemiec interesują, proszeni są aby

„BERLINER PRESSE”

zaabonowali.

„Berliner Presse” znajduje się na liście dzienników dla urzędów pocztowych rosyjskich na r. 1886

na stronie 6.

Numera próbne wysyłamy na żądanie bezpłatnie i franco.
Ekspedycja „Berliner Presse” w Berlinie (Prusy). 1885R

NAJWIĘKSZY WYBÓR

OBIC PAPIEROWYCH

nowych tegorocznych deseni, do wszelkich materij meblowych zastosowanych, od najtańszych, nie przenoszących kosztu zwykłego malowania, do wykwintnych imitacji gobelin i złocistych makat, po cenach najniższych

polecają

SEWERYN MAZUR i S-ka,

Plac Teatralny, obok Ratusza. 1167r

EKSTRAKT MIĘSNY

Cibila

płynny i stały, do nabycia we wszystkich Składach Towar. kolon., delikatesów, Mater. aptecznych i t. p. 1734R

WYBOROWĄ HERBATĘ

FIRMY

O. A. Koreszczenko

w Moskwie,
poleca Dom Handlowy

T. D. Łapiński,

Warszawa, Włodzimierska № 6.
Sprzedaż detaliczna.—Handlującym rabat.

Tanlo, bo nabywając towar z pierwszej ręki, przygotowałam na nadchodzący sezon: Okrycia długie syberyjskie i Dolmaniki od 12 rs., Zakieciaki od 7 rs., oraz wielki wybór Kapeluszy od 2 rs., wszystko w najświeższych fasonach i z modnych materiałów; obstalunki na suknie, okrycia i kapelusze, tak z swoich jak i powierzonych materiałów wykończa z wszelką akuracnością. Magazyn 1888

A. Łojewskiej,
Bracka № 10, wprost Nowogrodzkiej.

OGŁOSZENIE.

Kantor z Kowna Kopel Nach,
ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że otwiera na nadchodzące Święta

Rosz-Haszono i Jom Kipur
DOM MODLITWY,

przy ulicy Grzybów № (1) 1083, gdzie pod jego dyrekcją śpiewać będzie chór składający się z 12-tu osób, i solo-bas P. H. Krantzenblum.—Wejść można będzie tylko za biletami, które można nabyć w Sali („Amatorskiej”), przy ulicy Grzybów № (1) 1083, od godziny 9 rano do 3 po południu i od godziny 6 do 10 wieczorem.

1065 Z uszanowaniem Kopel Nach.

Kassa Oszczędności

Warszawskiego Kantoru Banku
Państwa,

Chłodna № 50 róg Wroniej.

otwarta we Wtorki, Czwartki i Soboty,

od godziny 6 wieczorem do 9.

Przyjmuje wnioski poczynając od 25 kop.

Wypłaca część kapitału lub całkowity, bez uprzedniego wypowiedzenia. 1878

APTEKA

blisko Warszawy, do sprzedania na dogodnych warunkach.—Wiadomość w Aptecce p. Wojcieckiego, u Prowizora p. Widery, Nowy-Swiat. 1895

Na wyjazd do Meranu

poszukuje się Damy na wspólny koszt. Bliżej porozumieć się można: Zienna № 13, m. 5, rano do 12-ej i od 4-ej po poł. 1894

1893 Potrzebny jest

Korepetytor

na rok cały na wieś, do chłopczyka 8-letniego, do przygotowania go do klasy 1-ej, ruski i niemiecki wymagany. — Pensja do 150 rs.—Oferty wraz z objaśnieniami proszę przesyłać listownie pod adresem: przez Rokiciny, Ujazd, w Olszowej, Julian Malcz.

Uprasza się wszystkich,

aby zwrócili uwagę na chłopca, który w obawie kary nauczycielskiej, opuścił dom i do obecnej chwili nie powrócił.

Rysopis: lat 14, wzrost mały, szczupły, oczy ciemne, chorowite, włosy blond, twarz okrągła, z niewielkimi znakami po ospie, nos i broda proporcjonalne.

Ubrany: w bluzę sukienką ciemno-szara, pantofle z jasnej skóry, kapelusz miękki filcowy brązowy.

Widziany był nad Narwią pod fortecą

Modlin. 1891

Warszawa, ulica Hertensja № 7, mieszk. 1.

Apartament umeblowany,

złożony z ośmiu pokoiów, z wszystkimi wygodami, jest do wynajęcia od 1-go Października, ulica Świętokrzyska № 18.—Wiadomość pod № 5. 1889

Syndycy tymczasowi masy upadłości

Domu handlowego pod firmą

HERZFELD i BAENDER w Warszawie,

zawiadamiają, że na zasadzie upoważnienia

Sędziego Komisarza tej masy Augusta

Hoch i uchwały wierzycieli, odbywać się będzie w dniu 22 Września (4 Października)

1886 r., o godzinie 1-ej z południa, w Sądzie

Handlowym w Warszawie w Wydziale upadłości, publiczna sprzedaż ryczałtem

(engros) dywanów, portjer, serwet, chodników,

wełny, przędzy i innych towarów do wyrobu

tych przedmiotów, oraz całe urządzenie fabryczne z wszystkimi przyborami i kasą

ogniotrwałą.

Warunki sprzedaży, spis inwentarza i całe

przyrządy do fabryki, oraz towary, można

przejrzeć u niżej podpisanego Adwokata

przysięgłego Chruszczakowskiego, w War-

sawie, przy ulicy Długiej pod № 53.

W Warszawie, d. 12 (24) Września 1886 r.

1903R

Henryk Klejnael,

Chruszczakowski Feliks,

Adwokat Przysięgły.

DO WYNAJĘCIA

Pokoje

przy rodzinie, jasny i wygodny, dla jednej lub dwóch osób, mężczyzn lub kobiet. W razie żądania, może być z obiadem.—Wiadomość przy ulicy Wareckiej № 9, mieszkania 7. 1868r

Wystawa Obrazu

H. Zientarskiego w Sali Ratuszowej, codzień od 10 z rana do 6 wieczór. 1859

Do wszystkich Sklepów
Stowarzyszenia

MERKURY,

nadszedł świeży MIÓD LIPIEC

i sprzedaje się po kop. 25 za funt. 1733r

Karska Helena

przełożona IV-klasowego zakładu naukowego, z pensjonatem zostającym pod kierunkiem doświadczonej osoby, Nowy-Swiat № 70, wprost Świętokrzyskiej, zawiadamia Szanownych Rodziców, iż zapis uczennic na rok szkolny 1886/7 odbywa się od 10 rano do 5-ej po południu. 1617r

Po Rs. 60!

Serwisy porcelanowe z pięknymi deseniemi, na 12 osób, składające się ze 104 sztuk.

Serwisy półporcelanowe na 12 osób,

składające się ze 100 sztuk, po rs. 34.

Garnitury do mycia, ładnie malowane,

od rs. 4.

Talerze z pięknej porcelany, głębokie i

płaskie, po rs. 3 za tuzin, oraz wszelką

porcelanę tak malowaną jak i białą

najtaniej sprzedaje

Zakład Malowania na porcelanie

Ryszarda Fijałkowskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost

Kopernika, w lokalu prywatnym. 1845

DWAPOKOJE

z Alkowną, na 1-m piętrze od frontu, umeblowane lub bez mebli, w bliskości Giełdy i Ogrodu Saskiego, zadane na kantor, kancelaryj i t. p., zaraz do wynajęcia. — Królewska № 16, wiadomość u szwajcara. 1875

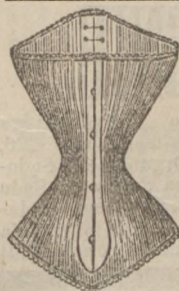
Sprzedajemy Owies

w dobrych gatunkach od 80 do 90

kop. za pud. 1823R

E. Wojewódzki & Comp.

Marszałkowska 116 (róg Złotej).



NOWA

Fabryka Gorsetów

JOANNA,

z rogu Brackiej i Alei Je-

rozolimskiej, została prze-

niesioną na Nowy-Swiat

do domu p. Korpaczewskie-

go pod № 38, zawiadamiam

Sz. Panię, że zaopatrzam

moją fabrykę w najnowsze

Fasony Paryżkie.

Wyrobiam Gorsety dla osób w poważnym stanie, Gorsety do karmienia, Pasy, Gorsety higieniczne, Gorsety włosienicowe dla osób nie znoszących bryli, z przodami gumowymi, oraz Sznurówki, Leniuszki i Gorsety dziecięce. 1836

Ceny możliwie niskie.

Ważna wiadomość. Mam honor donieść Szanownej Publiczności,

że od wielu lat zajmuję się wyłącznie pa-

kowaniem mebli, fortepianów, luster i szkieł

jak również i przeprowadzką w miejscu i na

provincję, po cenie umiarkowanej, gwaran-

tujac za najmniejsze uszkodzenie i jako zna-

ny tego fachu specjalista, zjednałem sobie

zaufanie tak u WW. panów Jenerałów, w

domach dystyngowanych, jako też i u Ro-

syjskiego Towarzystwa Transportów, z cze-

nem polecając się względem M. Brinkel, ulica

Pokorna № 3. 1855

Administracja dóbr Pruszków zawiadamia

że w tychże dobrach st. kolei Warsz.-Wied

jest do sprzedania

ZARYBEK KARPIOWY,

tak tego jak i zeszłoroczny. — Bliższa wiadomość na miejscu. 1864

LEKARZ

potrzebny do osady liczącej około 4.000 mieszkańców, na miejsce Lekarza praktykującego w tej miejscowości od lat dwunastu kilku, a usuwającego się od praktyki z powodu słabości.—Wiadomość u aptekarza w Widawie. 1863

WINOCRONA

BADENSKIE
KURACYJNE

otrzymuje stale

Handel Win i Delikatesów

Ignacego Lijewskiego i S-ki

w WARSZAWIE, 1867r
wprost kościoła św. Krzyża.



Balsam
Kolorado

duża siwizna, stopniowo siwe włosy odzyskują pierwotny kolor na zawsze. 3 rs., z przesyłką 4 rs. — Składy w Warszawie w perfumeriach: Lipinka na Niecałej, Kalinowskiego 63 i Dobrzańskiego 7, oba na Krakowskim-Przedmieściu. 1885r

Kapiele Elektoralne, Elektoralna 21,

wprost Szpitala Ś-go Ducha.

Niniejszem zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż kapiele elektoralne, zupełnie odnowione i zaopatrzone we wszelkie nowoczesne wygody, z d. 15 Września otwarte zostały dla użytku Szanownej Publiczności. 1835R

Wanna k. 35.-Abonament k. 30.

OGŁOSZENIE.

Prezes Sądu Handlowego Warszawskiego niniejszem zawiadamia, iż z mocy art. 226, 462, 545 i 546 Ustawy Organizacji Sądowej z r. 1883, p.o. Komisarza Sądowego Sądu Handlowego Czamański, na własne żądanie, uwolniony został dnia 3 (15) Września r. b. od zajmowanej przez niego posady. 1894

Hôtel de France WARSZAWA.

Pokój, dziennie z usługą, od 60 kop. do 5 rs.

Śniadania po 75 kop. 684R
Obiady po rs. 1.

Znane wino stołowe (Vin de table) butelka kop. 50, pół butelki 25 kop.

J. Bouquerel & Comp.

1890

Tylko przez trzy dni.

Wielki wybór rozmaitych

PSÓW,

świeżo sprowadzonych z Prus, mianowicie Pineze jedwabne i zwykłe, Buldogi i wiele innych wybor. okazów. Marszałkowska 104.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia Papierowe najświeższych deseni i kolorów, w gatunkach począwszy od najtańszych aż do wspaniałych, imitujących materje, złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materj meblowych wykonywają się.

Ceny stałe i niskie, gdyż fabryka uorganizowaną jest podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co umożliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wielkim wyborze i wszelkich gatunkach na składzie.

Skład Główny: Nr 15, Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

1079r



Nabywszy na własność w $\frac{2}{3}$ częściach

Szkółki drzew owocowych i ozdobnych Franciszka Wilmana,

sprzedają: Czeresnie, Gruszki, Jabłka, 6-cio i 7-mio letnie, po kop. 45 za sztukę, Śliwki 4-ro letnie po 50 kop.—Gatunki wyborowe, korony duże.—Odmiany podług cennika z 1884 roku.—Drzewa ozdobne, Akacje, Topole, Klony i t. p., od 30 do 75 kop. za sztukę.—Upraszam o zwiedzanie moich szkólek.—Adres dla listów i obśialunków: Jan Wilman, Krochmalna Nr 48. 1745

WARSZAWSKI SKŁAD GŁÓWNY

M. J. ZURABOWA,

poleca

WINA KAUKAZKIE z własnych winnic,
oraz czyste Wina Krymskie, w szczególności zaś poleca własne

WINA SZAMPAŃSKIE

Tamara po rs. 1 kop. 50,

Narzani „ „ 2.

Szampańskie w skrzyniach, po 30 i 60 butelek, z rabatem.
Skład posiada Wina i trunki zagraniczne,
Wódki ruskie i najlepsze nalewki Tymofiejewskich, osobliwie zaś Suszki.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.—Cenniki nowe wysłać na żądanie.

M. J. ZURABOW.

Senatorska 25 (27), w Warszawie.

1704R

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Inżynierski w Warszawie (mieszący się w Warszawskiej Cyta- deli Aleksandrowskiej w domu Nr 9), podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 15 (27) Września roku bieżącego 1886, o godz. 12 w południe, odbędzie się w tymże Zarządzie jednorazowa stanowiąca licytacja głośna, z dozwolonym składaniem lub nadsyłaniem deklaracji opieczetowanych, na przedsiębiorstwo oczyszczania w zabudowaniach Warszawskich fortyfikacji na prawym brzegu Wisły, 8 miejsc ustępowych, 4 dołów pomijowych, oraz kominów, z których 15 kuchennych i piekarnianych, a 49 zwykłych.—Nadmienia się, iż w zabudowaniach powyższych mieszka około 500 osób.

Przedsiębiorca obowiązany będzie spełniać pomienione czynności od dnia, w którym zawiadomiony zostanie o zatwierdzeniu zawartej z nim umowy, aż do 1-go Stycznia roku 1888.

Wywózka nieczystości wykonywać się powinna za pomocą aparatów ulepszonych, jakie są używane w Warszawie dla oczyszczenia gmachów wojskowych.

Oczyszczanie kominów powinno się odbywać w budynkach drewnianych zwykłym sposobem; w murowanych zaś, przez wypalanie sadzy.

Ceny zadeklarowane być mają: oddziennie za oczyszczanie miejsc ustępowych, **rocznie** w stosunku jednego mieszkańca i dołów pomijowych, **też rocznie** od każdego dołu; oddziennie zaś za oczyszczanie kominów, kuchennych, piekarnianych i zwykłych, **miesięcznie** od każdego kominu oczyszczonego za pomocą wypalania sadzy, i również **miesięcznie** od jednego kominu oczyszczonego zwykłym sposobem.

Mający zamiar przyjmować udział w licytacji głośnej, obowiązani są złożyć wadium: na przedsiębiorstwo oczyszczania miejsc ustępowych i dołów pomijowych rs. 200 i na oczyszczanie kominów rs. 75.—W tym samym stosunku wymaganiem jest wadium i od składających deklaracje opieczetowane.

Wadium zawierać się powinno w gotowiznie, lub w papierach procentowych, przyjmujących się podług kursu ustanowionego jako kaucja w przedsiębiorstwach skarbowych.

Papiery procentowe składane być muszą koniecznie razem z należąciami do nich talonami i nieupłynionymi kuponami.

Deklaracje opieczetowane, jakoteż podania o przypuszczenie do licytacji głośnej, opatrzone być mają stemplem ustanowionym i złożone przed nastąpieniem licytacji, t. j. do godziny 12 w dniu powyżej oznaczonym. Po upływie bowiem terminu, żadne deklaracje przyjmowane nie będą.

Do deklaracji, oprócz wadium żadanego, załączone być powinny dowody legitymacyjne przystępujących do licytacji, którzy w deklaracjach swoich wymienili obowiązani, iż warunki licytacyjne w zupełności im są wiadome.

Mający uczestniczyć w licytacji głośnej na wyrażone przedsiębiorstwa, osobiście lub przez upoważnionych, nie będą mieli prawa podawać jednocześnie deklaracji opieczetowanych.

Deklaracje takowe ułożone być powinny podług wzoru i treści, wskazanych w art. 1909, 1910 i 1912 Tomu X, Cz. I Zbioru Praw Cywilnych, oraz w art. 39 Ks. XVIII Zbioru Ustaw Wojskowych z roku 1869.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim w dniach biurowych posiedzeń od godziny 10 zrana do 3 po południu.

O rezultacie licytacji przedstawionem zostanie do Rady Wojskowo-Okręgowej.

Osoby, które najniższe ceny oświadczą, obowiązane będą czekać na zatwierdzenie licytacji.

1864r

2 Kotły i 1 maszyna p.

25 i 4 k. buljerowe, 10 k. leżaca, dobrze utrzymane, do sprzedania. Złota 49, mieszk. kania 5. 1669

Zakład Mleczny

Niecała 3,

Mleko prosto z udoju o godz. 6 1/2 rano, 2 i 8 wieczorem.—Chleb wiejski i Masło świeże nie solone, wyborne, funt kop. 40.—Ciasta do kawy, herbaty i czekolady. Tamże regularne Bilardy. 1869

Syndyk Tymczasowy

Massy Upadłości

ARONA FOLMANA

zawiadamia interesowanych, iż z decyzji Sędziego Komisarza Massy, sprzedane zostaną przez publiczną licytację: koronki w sklepie upadłego przy ulicy Nalewki 31, a następnie meble w mieszkaniu tegoż przy ulicy Bonifraterskiej 6.—Sprzedaż rozpoczyna się w dniu 15 (27) Września r. b., t. j. w Poniedziałek w sklepie przy ulicy Nalewki 31 i odbywać się będzie codziennie, z wyjątkiem świąt, o godzinie 9 rano. Inwentarz towarów i mebli, przejrzyć można w Kancelarii podpisanego przy ulicy Długiej 28.

Warszawa, d. 9 (21) Września 1886 r.

Adwokat Przysięgły

1882

Stanisław Bęka.

Cebule kwiatowe.

Polecamy świeżo z Hollandji otrzymane cebule kwiatowe, do pędzenia, jako to: Hiacynty, Tulipany, Narcyzy, Tacety, Krokusy, jak również cebul kwiatowych gruntuwanych własnej produkcji, po cenach możliwie niskich. Sprzedaż pierwszych kończy się z początkiem Grudnia, drugich z początkiem Listopada. 1861

Bracia Hoser.

WINA KRYMSKIE pod

gwarancją czystości szczególnie

CZERWONE,

dla ochrony zdrowia

i unikania przy obecnych wielkich upałach użycia szkodliwej wody, poleca w wielkim wyborze począwszy od kop. 35 i wyżej za butelkę.

SKŁAD WIN

BRACI KEMPNER

Długa 5.

1847R

Z powodu słabości właściciela, do odstąpienia w każdej chwili

SKLEP

z kompletnem urządzeniem, przyiem mieszkanie i piec ang. wszystko to zdadne dla piekarnika, cukiernika lub piekarza.—Wiadomość: ulica Elektoralna 10 (wprost Zielonej), w sklepie A. Wróblewskiego.

Ajentura i Skład wyrobów WARSZAWSKIEJ FABRYKI STALI

T. TRENKLER

w Warszawie, SENATORSKA 29,
obok kościoła S-go Antoniego (d. Reformatorów),
drugi dom od rogu Placu Teatralnego,
poleca:

Szyny tramwajowe i wążkotorowe przenośne.
Żelazo zlewne fasonowe **I L T**
Żelazo zlewne płaskie, okrągłe, kwadratowe, kątowe
i półokrągłe.
Stal resorową.
Drut żelazny i stalowy, walcowany i ciągniony.
Blachy żelazne, z żelaza zlewne i stalowe.
Części kute i lane, stalowe lub z żelaza zlewne.
Stal na podkowy i do skibienia.
Stal na lemieszce, odkładnice, płozy i brony.
Cegły ogniotrwałe, zwyczajną i fasonową. 1720R

Telefon Nr 228.

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 18 (30) Września r. b., o godzinie 12 w południe, przed
tą Radą, odbędzie się licytacja publiczna, przez opieczetowane deklaracje, bez głośnego
przetargu, na dostawę dla Zakładów Dobroczynnych m. Warszawy, jednorazowo, na zapas
zimowy, warzywa t. j.:

| | |
|-------------------|-------------|
| Kartofli około | 2800 korey. |
| Buraków | 350 " |
| Marchwi | 175 " |
| Brukwi | 240 " |
| Kapusty | 5000 pudów. |
| Włoszczyzny około | 340 " |
| Cebuli około | 140 " |

Życzący sobie podjąć się tej dostawy, powinni w terminie wyżej oznaczonym przy-
być do Kancelarii Rady Miejskiej i złożyć deklarację z wymienieniem stanowych cen,
po których zobowiązuje się dostarczać wspomniane produkty na miarę wyżej wymienioną
i przedstawić wadium w kwocie rs. 1,500.

Warunki licytacyjne są do przejrzania w Kancelarii Rady Miejskiej codziennie
w godzinach biurowych.

1873r

Rada Tajny Wiktów.
Sekretarz Rady Lechowicz.

Fabryka istnieje od roku 1871.



Przedsiębiorstwo Fabryczne Budowy Maszyn,
Narzędzi Rolniczych i Odlewów,
dawniej

J. Ławicki w Warszawie,
ulica Chmielna Nr 84 i 86.—Telefonu Nr 586.

Rozszerzywszy znacznie doborowy wyrób Maszyn i Narzędzi Rolni-
czych krajowych, przy cenach fabrycznych znacznie niższych od produkcji zagra-
nicznej, ma zaszczyt najuprzejmiej polecić wyroby swe, a mianowicie:

Ruchadła i Piugi całozelazne.
Piugi Samochody Sacka najnowszej konstrukcji.
Piugi wieloskibowe, budowane z żelaza i stali.
Zgrzebiacze, Radła, Ekstirpatory, Kultywatory, Obsypywacze,
Wypielacze, Drapacze, Brony, Walce, Znaczniki, Siewniki, Grabie,
Młockarnie, Maneże, Wialnie, Sieczkarnie, Siekacze, Szarpacze i t. p.
oraz Jeneralną reprezentację i wyłączny skład w Warszawie

Lokomobil i Młockarni parowych
angielskiej fabryki

Marshall Sons & Co. Lim^d w Gainsborough.

Handlującym stałym odbiorcom i czyniącym zakupy większe,
zapewnia się odpowiedni rabat.

Cenniki na żądanie franco.

1856R

SALOMON NEUFELD.

Czytelnia Polska.

Ktoby miał do zbycia polską czytelnię
z dzieł przeważnie belletrystycznych, skła-
dającą się przynajmniej z 1000 tomów, ze-
chce zgłosić się listownie do Wilna p. adr.
Wacława Makowskiego, ulica Wielka, dom
Romera. 1855r

Dla właścicieli domów.

Poszukuje dzierżawy domu, przyno-
szącego dochodu wyżej trzech tysięcy rubli,
osoba mająca kilka tysięcy rubli do dyspo-
zyycji. — Reflektanci raczą złożyć ofertę pod
lit. S. S. w Kantorze Kurjera Warsz. 1856

FAETON

drógowy, średni, mało używany, za przy-
stępną cenę do sprzedania. — Wiadomość:
Tębacka № 9, w zakładzie mlecznym. 1871

Lakiery i Farby

polecają

Zakłady Przemysł. Chemiczne

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie, Elektoralna 37.

SKŁAD SUKNA

pod firmą

L. Blumenthal,

ulica Żabia № 3,

poleca się Szanownej Publiczności z wielkim
wyбором towarów, tak krajowych jak i za-
granicznych fabryk, po cenach bardzo umiar-
kowanych. 1837



Do sprzedania!

różne gatunki Psów, jak: białe Padle, an-
gielskie Mopsy, Wyżły, dońskie Dogi i St.
Bernarda tresowane, oraz dobrze gadające
szare i zielone Papugi, Inseparables, Kardy-
nały, amerykańskie małutkie Ptaszki, złote
i srebrne Rybki. — Nowo-Senatorska, Hotel
Litewski. 1860

Ernest Peschel.

WINOGRONA BADEŃSKIE,

zupełnie słodkie i zdadne do kuracji, nadechdzą codziennie świeże do handlu

L. WRÓBEL,

w gmachu Starej Poczty przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 27.

UWAGA. Handel przyjmuje obstatunki na wysyłki do wszystkich stałych kole-
jowych w kraju i Cesarstwie, za uiszczoną należnością lub też za
przekazem. 1852

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 7 (19) Października r. b., o godzinie 11-ej
przed południem, odbędzie się przed tą Radą publiczna głośna in plus licytacja, na sprze-
daz 46 sztuk lip uschłych w dzikim ogrodzie na folwarku Świętokrzyskim w Warszawie,
do Szpitala Dzieciątka Jezus należącym.

Licytacja rozpocznie się od summy szacunkowej rs. 108 kop. 95.
Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, obowiązani są w terminie wyżej do licy-
tacji oznaczonym, złożyć Radzie Miejskiej na kaseję rs. 50 gotowizną.

Warunki licytacyjne, mogą być przeglądane w Kancelarii Rady Miejskiej każdo-
dziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni galowych i świątecznych.

1893r

Tajny Rada Wiktor.

Sekretarz Rady Lechowicz.

Zarząd drogi żelaznej Nadwiślańskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, iż w dniu 25 Września (7 Października) r. b.
o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w Magazynie Głównym na st. Praga Nadwiślańska
głośna in plus licytacja na sprzedaż różnych zużytych materiałów i przedmiotów.

Licytacja rozpocznie się od ceny kop. 40 za każdy pud wiórów żelaznych, kop. 50
za pud szyn żelaznych i szmelcu z żelaza lanego, kop. 70 za pud szyn stalowych, obręczy
i szmelcu z żelaza kutego i kop. 80 za pud szmelcu ze stali, ołowiu i cynku oraz papieru
zapisanego. Ceny szacunkowe pozostałych przedmiotów są oznaczone w szczegółowym wy-
kazie, dołączonym do ogólnych warunków.

Mający chęć uczestniczenia w licytacji, obowiązani jest złożyć w Kasie Głównej
dr. żel. Nadwiślańskiej wadium w kwocie: na kupno szyn rs. 50, na kupno obręczy rs. 300,
na kupno wiórów żelaznych i szmelcu rs. 150, na kupno papieru rs. 50 i na kupno różnych
zużytych materiałów i przedmiotów rs. 30.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni
świętecznych, w Wydziale Gospodarczym dr. żel. Nadwiślańskiej w godzinach od 10 rano
do 2 po południu. 1882r

SALON

o 3-eh oknach i Gabinet z balkonem od
frontu, na 1-m piętrze, do odnaglenia każde-
go czasu. — Leszno № 4, mieszkania 5. 1877

Z powodu przeniesienia sklepu
zupełna

Wyprzedaż

towarów żelaznych, galanteryj-
nych, kuchennych, emaljowa-
nych, narzędziowych, ostrych
i t. p. — Bielarska № 5. 1874R

Rs. 50 nagrody.

W dniu 23 b. m., podczas pożaru za Wol-
ską rogatką, gdy ratowano ruchomości mo-
je, uронiono Pugilares, zawierający pie-
niądze wraz z weksłami. — Znalazca zechce
tęskawie zwrócić J. D. Dyamentnadowi,
Wolska № 19 nowy, za rogatką, a otrzyma
powyższą nagrodę. 1895R

KOCIOŁ

używany z bulierami i ogrzewa-
czem, 51 metrów powierzchni ogrze-
walnej mający, w dobrym stanie, do
sprzedania za przystępną cenę. — Wia-
domość w Kantorze Stanisława
Kropiwnickiego i S-ki, Leszno
№ 46. 1860R

Syndyk Ostateczny

Massy Upadłości

Stanisława Białochubka

zawiadamia, że w dniu 24 Września (6 Paź-
dziernika) r. b., o godzinie 10-ej rano, w III
Wydziale Sądu Okręgowego, przy ulicy Miod-
owej № 7, sprzedana zostanie przez publicz-
ną licytację, nieruchomość № 2389 (polie.
№ 40) w Warszawie, przy ulicy Nowolipki,
zawierająca łokci kwadr. 6812, składająca
się z frontowego parterowego drewnianego
domu, z dwóch drewnianych parterowych
oficyn i zabudowań gospodarczych. — Licyta-
cja rozpocznie się od summy 6,000 rs. O bli-
szych warunkach można się dowiedzieć w
Kancelarii podpisanego Syndyka, lub u Ko-
misarza Sądowego Kurmana, Nowolipki № 36.

Jan Klemens Czajkowski,

Adwokat Przysięgły.

1879R

Długa № 16.



ZAWIADOMIENIE z Fabryki wyrobów Rękawicznich



W. JURCZYKOWSKIEGO

W WARSZAWIE.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż niezależnie od istniejącego od lat 15-tu Magazynu przy ulicy Elekoralnej № 4, oraz filji w m. Piotrkowie przy ulicy Petersburskiej (Kaliskiej).

OTWORZYŁEM także sam Magazyn przy ulicy Wierzbowej róg Hr. Kotzebue № 1, wprost Hotelu Angielskiego,

który to magazyn zaopatrzylem w wielki wybór rękawiczek z własnej fabryki w różnych gatunkach, oraz wielki wybór galanterji praktycznej, potrzebnej do użytku codziennego. Ceny tak rękawiczek jakoteż wszystkich towarów w nowo-otworzonym Magazynie, będą też same jak dotąd w Magazynie na Elekoralnej, możliwie niskie.—Pracując przez lat kilka w tym zawodzie w pierwszorzędnym miastach Europejskich, nabrałem praktycznej i teoretycznej wiedzy, to też jestem w możności wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności zadość uczynić.

Zarazem czuję się w obowiązku złożyć Szanownej Publiczności podziękowanie za okazywane mi dotąd względy, a dla uzyskania większego jeszcze uznania i poparcia Szan. Publiczności, zadaniem moim będzie najwybredniejszym wymaganiom w zupełności odpowiedzieć.—**W. JURCZYKOWSKI.** 1842R

Gruntowna Nauka Krojów Sukien
Damskich Rs. 10.



Panie przyjmują się z mieszka-
niem.

Rs. 10.

Krakowskie-Przedmieście № 85, dom zw. Rezlera.
SPECJALNY ZAKŁAD
Nauki Krojów, Szycia Sukien i Okryć damskich,
oraz Bielizny, jakoteż Modniarstwa, to jest ubierania Kapeluszy, Czepeków, Żabotów i t. p.

Rs. 10.

Wykładane są nauki sposobem francuskim, za pomocą tylko jednego centymetru, bez wszelkich blagierji niemieckich, gmatwanin, linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń zupełnie niepotrzebnych, które tylko naukę krojów wiktają, przedłużają, utrudniają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią. Nauka Krojów przez **A. Gałęcką**, wykładana jest w szkołach rządowych i zakładach rękodzielniczych.

Książkę Wykład Nauki Krojów

przez **A. Gałęcką**, w języku polskim kop. 75, w ruskim rs. 1, za pomocą której można się nauczyć bez nauczyciela, można dostać we wszystkich księgarniach.
Panie przyjmują się z mieszkaniem. 1896

Nauka i wychowanie.

Potrzebna nauczycielka posiadająca język francuski lub niemiecki, do przysposobienia dzieci do klasy 1. Nowy-Świat d. № 67, stróż wskaże. 15125

Student fakultetu matematycznego poszukuje na dobrych warunkach kondycji lub korepetycji, wchodzących w zakres nauk gimnazjalnych. Wiadomość: Hoża 14, mieszkania 1. Zostać można od 2—6 wieczorem.

Angielskiego języka, lekcji i konwersacji udziela H. Berger, Złota 31, m. 8.

Nauczycielka z wyższym patentem i medalem przygotowuje do gimnazjum i zakładów prywatnych; poszukuje także demiplace, zna francuską konwersację. Wiadomość lub adresy składać proszę na ul. Szpitalną № 4, — 20 m. od 1—3. Wolska. 14819

Młoda rodowita francuzka, posiadająca gruntownie swój język, poszukuje lekcji i konwersacji. Smolna 25, m. 2. — Françoise Dunoyer. 14692

Biuro nauczycielskie Eugenji Hennel, Krakowskie-Przedmieście 85, pasaż Roetzlera. Francuzka świeżo przybyła z Paryża, udziela lekcji konwersacji na przystępnych warunkach. 14723

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9, mieszkania 2. Józefa Piłkowska. 14037

Potrzebna jest bona niemka do dwójki dzieci. Wiadomość na Woli № 7. 14980

Nauczycielka z wyższym patentem i patentem konserwatorium, poszukuje demiplace i lekcji na godziny: muzyki, francuskiego i korepetycji. Freta, wprost Świętojerskiej, sklep Massona, lub Hoża № 21, mieszkania 1. Holewińska. 15122

Niemka rodowita, z patentem, poszukuje lekcji i konwersacji. Rozalia Danziger. Leszno 40A, mieszkania 4. 15062

Bona niemka z dobrymi świadectwami potrzebna jest. Ujazdowska 17, m. 3. 15077

Rodowita francuzka daje konwersację. — Wspólna 6, mieszk. 1. Burger. 15217

Bona niemka mówiąca po polsku, potrzebna jest do dzieci na demi-plac. Długa, hotel Drezdeński, 2-e piętro od frontu, mieszkania 22, od godziny 4 do 8 po poł. 15066

Nauka rękodzielstwa kobiet J. Swinarskiej Marszałkowska 123. Dyplom uznania na wystawie 1885 r. Zaczynają się kursa krótkie, strojów, krawatów, koronek, haftu, eksploacji, robót dzietowych, malowania na porcelanie i atlasie, buchhalterji.

Student uniwersytetu ze złotym medalem gimnazjalnym poszukuje lekcji w zakresie gimnazjalnym. Posiada język niemiecki. — Chmielna 10, mieszk. 11, od 4—6. 14910

Wanda Rafalska, jak lat poprzednich tak i teraz przyjmuję na stancje uczenice pragnące uczęszczać do zakładów naukowych lub chcących pobierać edukację domową, zapewniając im pomoc naukową i troskliwą opiekę moralną. Ul. Sienna 17. 14922

Osoba pracująca przez lat kilkanaście w pierwszorzędnym magazynie, udziela lekcji kroju najpraktyczniejszym systemem francuskim. Wiadomość: Śliska 4/6, mieszkania 19. 15230

Wykształcona rosjanka potrzebna do wychowania dzieci i do zajęcia się gospodarstwem. Pensja 20 rubli miesięcznie. Wymaga się świadectwo gimnazjalne. Krucza № 3, mieszk. 5, zostać można 5—6. 15228

Polka, która skończyła gimnazjum, może mieć mieszkanie i stół całodzienny za udzielenie korepetycji 2-m panienkom. Wiadomość w domu № 9 przy ulicy Królewskiej mieszkania № 6, w godzinach od 9—12 w południe lub od 5—6 po południu. 2194

Wilcza 21, lekcje: francuskiego, polskiego i muzyki; także egzerceje na pianinie. Zostać można od 9-tej rano do 12-tej w południe. Eleonora Al. Mayer. 15219

Niemieckiego lekcji, konwersacji, udziela Mizerski, nauczyciel z Prus. — Pańska 19, mieszkania 18. 15245

Nauczycielka udziela lekcji, korepetycji i muzyki za nader umiarkowaną cenę. — Marszałkowska № 143, m. 15. Bernatowicz.

Potrzebna jest bona francuzka ze znajomością szycia na maszynie. Chmielna 56, mieszkania № 2. 15263

ELIKSIR OD BÓLU ZĘBÓW,
Pasta aromatyczna i Proszek do czyszczenia i konserwowania zębów i dziąseł, preparowane przez **Dentystę H. JUDT**, a aprobowane przez **tutejszą Radę Lekarską**.—Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych, perfumerjach i zakładach fryzjerskich w Warszawie i na prowincji.
1904R **H. JUDT, Dentysta, Przejazd № 11.**

Magazyn Wyrobów Jubilerskich
J. LANCINGER i S-ka,
Krakowskie-Przedmieście Nr 5 (pałac Hr. Krasieńskich),
polecają wielki wybór biżuterji złotej i srebrnej, po cenach bardzo niskich.
Pierścionki brylantowe $\frac{1}{4}$ karata, po 20 rs. z szafirami, rubinami, szmaragdami (kamienie prawdziwe), po 10 rubli sztuka.
Wszelkie reperacje uskutecznią się szybko i tanio. 1896R

EFEKTOWNE I NAJTANSZE
Obicia papierowe, na dobrym papierze, począwszy od 10 kop. za rolkę, w każdej żądanej ilości, poleca
Skład Fabryczny
„POD MERKURYM,”
Senatorska Nr 29, obok kościoła Ś-go Antoniego (po-Reformackiego). 1315r

Do fabrykacji Rur do ogrzewania parą,
jest do sprzedania w Królestwie Polskim tanio 1840R
KOMPLETNE URZĄDZENIE.
Wprawni robotnicy mogą być także odstąpieni. — Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. **Rajchmana i Frendlera w Warszawie, Senatorska № 26.**

Nauczycielka z patentem konserwatorium udziela muzyki, za 30 kop. Wiadomość od 8—10. Marszałkowska 114/32, mieszkania 20. Friedlein. 14587

Młoda francuzka, wykształcona i umiejąca choć trochę mówić po polsku, potrzebna do konwersacji. Wiadomość w aptece J. Rutkowskiego, Długa № 16. 15249

Student uniwersytetu posiadający język niemiecki i francuski, życzy wyjechać na wieś. Nowogrodzka № 29, mieszk. 20. 2183

Posady i prace.

Do pracowni Chłusowiczowej, Nowy-Świat № 64, potrzebne są zaraz panny, maszynistka i kompletnie zdolna do staniaków.

Bona niemka potrzebna od 1-go Października. Zgłosić się można między 9 a 11: ulica Nowolipki № domu 31 nowy, mieszkania 7. 15202

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona w kroju i upinaniu sukien. Ulica Nowogrodzka № 16, m. 4. 15167

Osoba wysoko wykształcona poszukuje miejsca lektrisy. Specjalnie ruski i francuski. Nowy-Świat № 21, m. 30. 15099

Potrzebna jest zręczna sklepowa do składu wędlin. Wiadomość: Mazowiecka 14, na dole. 15111

Buchhalter posiadający patent, poszukuje posady buchaltera lub pomocnika takowego. Łaskawe oferty składać proszę w kanciarze Kurjera Warsz. pod lit. U. H. N.

Tłomaczy z polskiego na rosyjski język, dobrze obeznany z literaturą i terminologią obydwóch języków. Złota № 24, mieszkania № 52. 15095

2 młodych ludzi obeznanych z gospodarstwem, poszukują miejsca na praktykę. Oferty pod lit. P. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2174

Geometry pomocnik kompletnie uzdolniony do wszelkich robót i rządowych podług najnowszych przepisów, posiadający własne dobre narzędzia niemieckie, szuka pracy w Warszawie lub na prowincji. Oferty uprasza się składać w administracji tegoż pisma pod wzwajem „Rysownik.” 14877

Potrzebna jest niemka znająca się na prawiecczyźnie i do dzieci. Bielańska 10, stróż wskaże. 15124

Osoba młoda, wykształcona, posiadająca muzykę, język francuski i polski, poszukuje miejsca stałego. Krakowskie-Przedmieście № 38, u pani Bóbr. 15078

Potrzebne są: zdatna maszynistka do bielizny i dziurkarka. Ulica Chmielna № 43, mieszkania 20. 15085

Potrzebna jest młodsza bardzo zdatna, umiejąca szyć, prać i prasować. Dobrze świadectwa są wymagane. Ulica Marszałkowska 151, mieszkania № 3. 15086

Potrzebna jest panna podręczna do szycia koszul męskich. Stare-Miasto 25, mieszkania 8, 2-e piętro. 15096

Bona polka z dobrym świadectwem poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość: ul. Ogrodowa № 3, u rzędy domu; także jest osoba do szycia. 15048

Corzelany, polak, doświadczony i wykwalifikowany, obeznany z maszyną i aparatami nowszej konstrukcji, poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość: Biuro Techniczne, Marszałkowska № 116 nowy, mieszkania 5. 2163

Wdowa rosjanka, poszukuje miejsca w ruśkim domu, dla wyręczenia pani domu w domowych zajęciach, lub chodzącego dziecka, także do jednej nie młodej osoby. Ul. Mylna № 9, mieszk. 21. 15004

Potrzebne są na wieś: panna służąca i gospodyni folwarczna, wiejska, obydwie z dobrymi świadectwami. Wiadomość: Wielka № 45, u rzędy. 14965

Panienci potrzebne do fabryki „Papeterie” na Sewerynowie, oraz uczeń. 14936

Nauczycielka śpiewu z artystycznym uzdolnieniem, uczennica Ciaffajego, udziela lekcje u siebie i na mieście. Hoża № 2, mieszkania 2, od godziny 2 do 5. — Marja Kofakowska. 14739

Maszynistka i podręczna do bielizny, kompletnie uzdolniona, mogą dostać się raz stałe zajęcia w sklepie J. Billing, Marszałkowska № 129. 14888

Panny potrzebne są do staniów i okryć, kompletne uzdolnione, oraz podręczne i do nauki. Przyjmuje również panny ze wszystkimi, wyucza kroju i szycia za umiarkowaną ceną. Magazyn mód, Marszałkowska 144, róg Rybiej. 14786

Kasjer lub kasjerka potrzebni do 1 Października do sklepu spożywczo-kucharskiego przy restauracji, zaraz, z kaucją rs. 600 gotówką. Wiadomość na miejscu, u właściciela, Nowo-Senatorska 3, w restauracji. 14961

Nowo-otworzony kantor kaucjonowany, zamykający, od dnia 25 Sierpnia przyjmuje zamówienia. Krakowskie-Przedmieście 57. — Pocięko. 14850

Kawaler służący, po polsku i rosyjsku piszący, uprasza o zajęcie tu, na prowincji lub do Rosji. Bednarska 9, skład węgla. 15123

Potrzbny jest zaraz prowizor do samodzielnego zarządu apteką w Proszowicach. Wiadomość u adwokata Anca, ulica Świętojerska 16. 15079

Panny potrzebne do sukien, podręczne i do nauki. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 47. Sarnecka. 15060

Panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy potrzebna jest zaraz, na bardzo korzystnych warunkach, do pracowni prywatnej, oraz osoba kompletnie uzdolniona do strojów na prowincję. Wiadomość: Długa 1, mieszk. 2. 15064

Panny kompletnie uzdolnione w krawiectwie, potrzebne są do magazynu wiejskiego, Niecała 3. 15186

Włóczęga człowiek potrzebny do interesu towarowego jako praktykant. Papeterie, Sewerynow. 15199

Franczka w wolnych godzinach od swych zajęć domowych, pragnie znaleźć jakie zatrudnienie. Wiadomość w cukierni: Nowy-Swiat 4. 15177

Do magazynu mód i konfekcji M-e Aleksandrine, przy ulicy Czystej 8, potrzebna kilka bardzo zdolnych panien do staniów. 15184

Panny potrzebne do spódnicy, kompletne uzdolnione. Krucza 29, m. 22. 15182

Panny uzdolnione i do nauki, potrzebne są do magazynu sukien i okryć damskich Karoliny Piwonońskiej, Podwale 4. 15145

Potrzbna jest zaraz szwaczka doskonale obznajmiona z szyciem i krojem białej bielizny. Wiadomość: ulica Leszno 26, m. 6. 15146

Włóczęga człowiek, obznajmiony z gospodarstwem rolnem, poszukuje praktyki gospodarze do porządnego domu, bezpłatnie. Łaskawe oferty proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. K. G. 2192

Od 50 do 100 rs. za wyrobienie posady na kolejkach, lub w interesach przemysłowych, człowiekowi młodemu, inteligentnemu. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. A. K. — Dyskretna zapewnienie się. 2191

Piedna wdowa z pięciorgiem dzieci, nie mając żadnego utrzymania, uprasza o wzięcie bielizny szanownej publiczności, gwarantując pewną, wykończoną akuratnie. Łaskawe oferty upraszam składać w kantorze niniejszego pisma pod literą M. M. 2187

Do magazynu kapeluszy męskich potrzebna jest panna do szycia. Nowy-Swiat 57, 15182

Ogrodnik młody, kawaler, mający chlubne świadectwa z dwóch główniejszych zakładów warszawskich, poszukuje odpowiedniej posady. Osoby interesowane raczą łaskawie adresować: Filip Matecki, gub. Kaliska w Łęczycy. 15238

Osoba posiadająca język francuski, niemiecki z konwersacją i muzyką, poszukuje miejsca w mieszkaniu lub na wsi. Może przyjąć demi-place, lub jako towarzyszkę wiekowej osoby, albo panienkę w zastępstwie matki, od 11 do 5-ej. Nowy-Swiat 16, mieszk. 64, stróż wskaże. 15235

Zdolne panny do maszyny Wellera Wilsona, potrzebne zaraz, za dobrem wynagrodzeniem, do pracowni koszul męskich. Ulica 11, mieszk. 28. 2193

Potrzbne maszynistki do kołnierzy i mankietów, także do dziurek. Mostowa 16, mieszkania 4. 15264

Gwarantowana kancja dostarczy żadaną posadę. Mroczek, Biała Siedlecka. 15266

Kasjerki lub wspólniczki poszukują do handlu egzystującego, z kapitałem rubli 1000. Wiadomość: Długa, kiosk za cerkwią. 15269

Osoba młoda życzy sobie przyjąć miejsce gospodyni u pojedynczej osoby. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. M. K. 15275

Osoba kompletnie uzdolniona do strojów, potrzebna zaraz do magazynu mód do miasta gubernialnego w Król. Pol. za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w fabryce kwiatów, Tłomackie 9/11. 15269

Żoda osoba ukończywszy kurs nauk w Petersburgu, znająca język francuski, niemiecki, rosyjski i muzykę, zostając bez żadnego sposobu do życia, poszukuje miejsca do dzieci lub jakiego innego zajęcia. — Wiadomość: Podwale 7, mieszkania 26, u państwa Titterer. 15277

Potrzbna jest panna kompletnie uzdolniona do krawiectwa. Ulica Wspólna 32, mieszkania 14. 15258

Panny zdolne do sukien, uczennice, potrzebne. Hoża 13, mieszkania 22. 2189

Ogrodnik kawaler poszukuje ohowiażku zaraz. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. F. S. 15244

Potrzbna zaraz panien podręcznych do krawiectwa. Wspólna 26, mieszkania 19. 15251

Rs. 50 temu, kto wyszuka posadę dla subiekta inteligentnego, tenże może złożyć niewielką kaucję. Oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. M. G. 15257

Osoba z prowincji poszukuje miejsca do gospodarstwa, znająca się dobrze; od św. Michała. Wiadomość w kiosku pod ratuszem. 15257

Potrzbne panny kompletnie zdane do staniów i szub wawowych. 3 Włodzimierska, mieszkania 6. 15225

Potrzbny jest uczeń lat 14, do składu towarów białych K. Mantey, Świętokrzyska, róg Włodzimierskiej. 15231

Potrzbne są panny podręczne i do nauki do bielizny, zaraz płatne. Browarna 24, mieszkania 12. 15236

Osoba życzy sobie miejsca do dzieci, polska, mająca chlubne świadectwa. Wiadomość: ulica Bracka, dom Fuksa, w zakładzie felczera. 2186

Panny do upinania sukien i okryć, potrzebne zaraz. Bracka 10. Łojewska. 15215

Czeladzie: blacharz i bronzownik, znajdująca się w zakładzie wyrobów metalowych Morantowicza, Tłomackie 3. 15231

Rs. 100 ofiaruję za otrzymaną posadę. Dyskretna najpewniejsza. Oferty pod literą R. M. 15242

Poszukiwani są zdolni agenci na Warszawę i prowincję, mający dostęp do zamkniętych domów prywatnych. Wiadomość w zakładzie artystycznym, Krakowskie-Przedmieście 27, mieszkania 11. 15226

Kupno i sprzedaż.

Mieble: dwa garnitury z orzechu kaukaskiego, rzeźba amatorska, szafa, łóżko, szeslong, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość: Przejazd 9, mieszkania 26, na dole. 14977

Bryczka na resorach do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Niska wprost Smoczej 62. 14995

Kredens Simlerowski jesionowy, tanio do sprzedania. Aleja Jerozolimska 80, stróż wskaże. 14998

Wschód. Dywany oryginalne perskie, angielskie i krajowe, serwety, chodniki, różne wyroby orientalne. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Skład w podwórzu. 14997

Do sprzedania mundur, palto i czapka dla ucznia szkoły realnej, przy ulicy Świętokrzyskiej 11, mieszkania 12. 1910

Do sprzedania mebli garnitur utrechtem bordo kryty. Podwal 5, pałac Dyzmańskich, wiadomość u stróża. 14997

Fortepian f. Hoffera, oraz drugi Wiedeński, są do sprzedania; strojenia i reperacje przyjmuje się. Senatorska 10, u fortepianisty Millera. 15067

Mopsy czystej rasy do sprzedania. Smolna 23, mieszkania 7. 15069

Fortepian fabryki J. Budynowicza, w dobrym stanie, do sprzedania. Żurawia 30, mieszkania 5. 15015

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Sowa 3, mieszkania 62. 15041

Sprzedaje szafy, łóżka orzechowe i szafki do bielizny. Stolarz. Chmielna 16 nowy. 15041

Sprzedaj drzewek owocowych w koronach, 5-letnich, w odmianach wyborowych, najnowszych, po kop. od 30 do 45 w zakładzie ogrodniczym Sylwestra Piechowskiego we wsi Ochota 17, za rogatką Jerozolimską. 15033

Mający do sprzedania około 10,000 pudłów kapusty w główkach, zechce się zgłosić do klubu oficerów lejg gwardji Wołyńskiego pułku. Przejazd, koszarzy Mostowskie. Od 11 do 1-ej codziennie. 15011

Sprzedaje się karetka, faeton jednakowe, w najlepszym stanie, konia rosłego z chomontem angielskim. Widzieć można: ulica Wielka 45. 15045

Fortepian Hoffera prawie nowy, do sprzedania i niektóre inne sprzęty. Ul. Nowogrodzka 9, lewa oficyna, 1-e piętro. 14779

Dywany strzyżone, perskie, wojskowe; serwety, chodniki w wielkim wyborze. poleca skład fabryczny Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Najtaniej, bo nie w sklepie. 1725

Garnitur mebli czarny, orzechowy, za 65 Grubli, kozeta, szeslong, tanio do sprzedania. Świętokrzyska 17. 14857

Ładna rasowa ponterka pół-rocza do sprzedania. Ulica Krucza 5, wiadomość u stróża. 2141

Kompletne urządzenie sklepowe, odpowiednie dla składu galanteryjnego, norymberskiego, lub do składu bielizny, bardzo tania do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 2, mieszkania 1. 14780

Cztery łóżka żelazne z materacami, stoliki przed łóżkami, dwie szafy, wanna blaszana i inne meble do sprzedania za cenę bardzo niską. Krucza 25, u stróża. 14920

Fortepian za rs. 65. Rymarska 8, od 5-6, stróż wskaże. 14943

Puch, pierze świeże, materace włosiane i portjery do jadalnego pokoju do sprzedania. Mazowiecka 4, mieszkania 12, od 9 do 11-ej rano. 14916

Proch, fuzje, rewolwery Flobera, wszelkie przybory myśliwskie sprzedaje tania. Jak również przyjmuję w zamian kapiszonówki Lefossena, Lankastra. Królewska 31, pierwsze piętro. 14804

2 piramidki i 1 garnitur bil ze stonowej kości do sprzedania. Marszałkowska 117, w cukierni. 14698

Kasy ogniotrwałe, najtaniej kupić można u Sikorskiego, Marszałkowska 125. 12239

Pianino najnowszej konstrukcji, 6 miesięcy używane, jest do sprzedania, za rs. 330, (kosztowało rs. 425). Solna 9, prawa oficyna, na dole, mieszk. 7. 2154

Szafy sklepowe elegancie, kontuary i szklane, do sprzedania. Nowolipie 6 nowy. Tamże jest pokój przy rodzinie umebłowany dla osoby wiekowej pojedynczej. 14923

Dla pp. piekarzy. Jest do sprzedania tania kilkanaście szani drzewa rżniętego ze starych belek. Wiadomość u rządcy bazaru, róg Browarnej i Oboźnej. 14929

Wóz do węgla ze skrzynią na 10 korcy wraz z koniem i uprzężą tania do sprzedania u rządcy bazaru, róg ul. Browarnej i Oboźnej. 14930

Z powodu zmiany interesów do sprzedania: szafa, 6 krzeseł i biurko, wszystko dębowe, z pierwszorzędnej magazynu. Ul. Hoża 54 domu, mieszkania 6. 14949

Do sprzedania kosjum wełniany z kapeluszem, nieużywany. Ogrodowa 23, mieszkania 1. 2145

Papuga mówiąca po francusku wiele frazesów, łagodna, piękna, zielona z czerwonym, do sprzedania. Wiadomość: Bielańska, hotel Paryżki, mieszkania 71, od godziny 2-ej do 6-tej. 14931

Łóżka dwa, szafy i stoliki nocne dębowe rzeźbione, do sprzedania, oraz zegar regulator. Obejrzeć można od 8-10 i od 2-5. Marszałkowska 56, mieszkania 10. 2155

Mops młody kupiony na wystawie, do sprzedania. Hoża 28, mieszk. 23. 14688

Fortepiany używane są do sprzedania. — Śliska 7 nowy, mieszkania 3. 14958

Fortepian Bekkera prawie nowy, za rs. 550 (wartość 700), jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Niecała 12, m. 4. 14880

Cetry szczecięta czystej rasy irlandzkiej, do sprzedania. Ulica Solec 89. 14881

Mopsy szczecięta, do sprzedania bardzo tania. Aleksandria 6, m. 12. 14883

Z powodu wyjazdu, do sprzedania fortepian nowy Bluthnera, najświetniejszej konstrukcji. Cena bardzo przystępna. Wiadomość: Sienna 15, od 9 do 11-ej rano. 14915

Piękny papier listowy i inne materiały piśmienne, książki dziecięce, zabawki pedagogiczne, gry towarzyskie, gry ogrodowe, balony w kształcie zwierząt, oleodruki, lamigłówki i t. p., w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego. Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej 2. Handlującym rabat. 14927

Fortepiany nowe, używane, sprzedaż, zamiana, reperacje, strojenia przyjmuje fabryka Karwowski i Syn. Leszno 21. 14327

Do sprzedania lustro tremo, kanapa, 6 krzeseł wyplatanych. Nowogrodzka 5, mieszkania 12, od 11 do 2. 14557

Fortepian do sprzedania, krótki, 7-oktawowy. Elektoralna 23/19, mieszkania 16. 14942

Za bezcen do sprzedania: Zegar, biurko zgrające, kandelabry, obrazy, akwarele. Leszno 39, mieszk. 13. 14869

Fortepian wiedeński czarny, krótki, do sprzedania. Wiadomość: Waliców 22, u właścicieli. 14758

Do sprzedania: 1 atlasowa sukienka czarna, 2 palta jesienne, 2 fotole, 1 konsola, od godz. 9-4 po południu. Ulica Długa 19, mieszkania 11. 14942

Garnitur mebli salonowych, krzeselka fantazyjne, stoliki, łóżka ozdobne, kredens, krzesia, stół, otomana, szeslong, biurko damskie, meble, kandelabry. Marszałkowska 105, mieszk. 3. 14725

Mieble: tania do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 cale kryte garnitury. Mokotowska 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 13800

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, otomana, biurko, kredens, stół, dębowe. Szpitalna 5. 14693

Mieble: garnitur salonowy, krzeselka fantazyjne, kolumny, stoliki, szafy rozbieżne, łóżka ozdobne, kredens, stół, krzesia, otomana, szeslong, biurko, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, kandelabry, dywany, firanki, żardynierki, do sprzedania. Marszałkowska 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszk. 1. 14658

Mieble salonowe czarne i orzechowe. Umebłowanie jadalnego, łóżka, szafy, biurko, lustra, umywalka, toaleta, kolumny, otomana, szafki, krzeselka fantazyjne, szeslong, konsolki do kart, tremo, dywany, firanki. — Marszałkowska 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, pierwsze piętro, mieszkania 16. 14794

Mieble dębowe z jadalnego pokoju, orzechowe z sypialnego, mało używane, do sprzedania. Chmielna 33, m. 11. 14905

Mieble, nowy pianczyk sukieny i kilka sukien, tania do sprzedania. Chmielna 37, mieszkania 13. 2170

Kasy ogniotrwałe najkorzystniej kupić można u B. Bohęgo, Nowy-Swiat 34. 15200

Fortepian jest do sprzedania za rs. 35. — Bracka 17. 2179

Ktoby miał do sprzedania nowe lub używane maszyny do waty, raczy złożyć ofertę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem „Zenko”. 15159

Mieble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umebłowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokoiów, do sprzedania b. tania, na Chmielnej 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu ul. Marszałkowskiej, idąc do Brackiej. 15197

W pracowni Heleny do sprzedania dwa palta syberyjskie. Krucza 35. 2188

Specjalnie skórkowanie, filecowanie, wszelkie reperacje fortepianów, pianin, oraz strojenie po cenach możliwie niskich, przyjmuje Biernacki, Leszno 24. 15260

Telefoniczne połączenie do końca roku, oraz kasę żelazną używaną, ktoby miał do odstąpienia, zostawi adres w kantorze pod „Telefon”. 15262

Do sprzedania dwie bardzo dobre wiołoncele. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej 5, mieszkania 7, zrana do godziny 10-ej i od 12 do 3-ej po południu. 15256

Za niską cenę jest do sprzedania garnitur mebli i szafa spiżarniana. Ulica Topiel 16, mieszkania 8. 15243

Do sprzedania za przystępną cenę garnitur mebli oraz kredens, mało używane. Królewska 1, mieszkania 20, od 8-ej rano do 4-ej po południu. 15253

Albumy marek i kopert pocztowych. Piekna 19, mieszkania 8, od 4-6. 15254

Do zbycia za rs. 20 stół mahoniowy duży, z pięknym stołem, szabowany, zupełnie nowy. Włodzimierska 10/12, u szwajcara. 15255

Pianino nowe, zagranicznej pierwszorzędnej fabryki, jest do sprzedania lub wynajęcia. Sienna 26, m. 12, u nauczyciela muzyki. 15259

Sofa paryzka nowa skórą kryta, za bardzo niską cenę do sprzedania. Bednarska 7, stróż wskaże. 15212

Siano powiślańskie z koniczyzną, bardzo piękne, do sprzedania 1,200 cent., w dobach Wilga nad Wisłą, przez stację drogi Nadwiślańskiej Pilawa. 15213

Kapusty olbrzymiej do stu kóp i znaczna ilość wszelkiej ogroduwiny, do sprzedania w majątku Wilga nad Wisłą, przez st. drogi Nadwiślańskiej Pilawa. 15214

2 oleandry duże, kwitnące, do sprzedania. Twarda 57, mieszkania 4. 15218

Palto jesienne meble, paltocek dla panienki, lampa wisząca. Złota 22, m. 2. 15224

Do sprzedania: 1 łóżko mahoniowe, 1 łóżko żelazne, szafka, umywalka i niektóre inne sprzęty. Mokotowska 54, mieszkania 5. 15233

Kamasze wełniane dla dorosłych i dzieci, w zakładzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała 12. 2151

Do sprzedania garnitur mebli mahoniowych, w dobrym stanie, za rs. 55, oraz maszyna krawiecka męska bardzo tania. Obejrzeć można w każdym czasie: ul. Długa 25, Eldorado, mieszkania 30, stróż wskaże. 15239

Interesa handl. i majątk.

Ogrody. Za Wolskim cmentarzem 201, Osą do sprzedania trzy ogrody, w ładnym położeniu, w bliskości szosy, w pierwszym ogrodzie drzew owocowych doborowych, w różnych gatunkach sztuk około 400, przyczem aleja obsadzona drzewem morwowem sztuk także około 400, oraz pszczoły (ule w nowym stylu) sztuk około 15: z przyczyn ważnych do sprzedania razem, częściowo. Blizsza wiadomość u p. Prószyńskiego, róg ul. Grzybowskiej i Żelaznej 61. 2167

Sklepy spóżywe do sprzedania. Ogrodowa 34 4 m. 14904

Ps. 6,000 potrzebna jest suma w gotówiznie lub listach, do złożenia w Runku Państwa tytułem kaucji. Procent do umowy, gwarancja najpewniejsza, dla emeryta lub osoby pojedynczej może być zapewnione przyzwoite utrzymanie. Oferty uprasza się składać w administracji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. S. K. 6.000. 15020

Dwa składy węgla kamiennych są do sprzedania. Wiadomość: Mirowska № 1, m. 12, od godz. 1—3 po południu. 14848

Dystrybucja do sprzedania przy ulicy Świętojańskiej № 6. 15040

Z powodu wyjazdu, magle są do sprzedania. Tamka № 17. 15025

Nieruchomość z dopłatą do zamiany. Nowy-Swiat 17, drugie piętro, od frontu.

Sklep wiktualny jest do odstąpienia. Ulica Marszałkowska № 104. 14900

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania w każdym czasie z powodu posady. Leszno № 10. 14981

Restauracja sprzedaje się z powodu wyjazdu, na przynajmniej ulicy. Cena przystępna. Dowiedzieć się można: ulica Erywańska № 16, mieszkania 33. 14994

Do sprzedania sklep dystrybucyjny - nozymburski i materiały piśmienne. — Ulica Wspólna № 2. 14940

Magle angielskie są do sprzedania. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 7. 14911

Propinacja do sprzedania lub do wydzierżawienia w każdym czasie, za rogatką Petersburską 5 wiorst, we wsi Białoleka.

Magle w wyrobionem miejscu do sprzedania. Nowy-Swiat № 8. 14775

Sklep wiktualny od 20 lat. Elekoralna 26. Segzystujący od 20 lat. Elekoralna 26. 14994

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Krakowskie-Przedmieście № 73 nowy.

Kawiarnia egzystująca od lat 13-tu, jest do odstąpienia. Bednarska № 25. 15101

Kawiarnia egzystująca od lat 10, jest do odstąpienia z powodu choroby, za przystępną cenę. O bliższych warunkach można się dowiedzieć na miejscu: Aleje Jerozolimskie № 37. 15106

Korzystne. Z powodu musowego zbycia zaraz, sklep spożywczo - dystrybucyjny. — Ulica Piękna № 42. 15107

Magle są do sprzedania. — Ulica Sienna № 13, hipoteczny 1491. 15080

Dzierżawa folwarku 15 włók, na lat 17, blisko kolei, do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Ogrodowa № 9, mieszkania № 7, między godziną 1—3. 15089

Mleczarnia do sprzedania. Ulica Marszałkowska 114, róg Złotej. 15097

Posesja korzystna, w targu, na pół murawiana, do kupna rs. 5,000; na Szmulowiznie № 10, szosa prawa. 14313

Potrzebna współwłaścicielka do handlu. Wiadomość: Mostowa № 18, mieszk. 26. 13814

Magle do sprzedania. Ulica Grzybowska № 20. 14186

Pracownia jest do najęcia, miejsce wyrobienne. Prózna 7. 13562

Do sprzedania sklep wiktualny z dystrybucją, z powodu wyjazdu, za przystępną cenę. Ulica Sienna № 85. 14792

Do sprzedania lub wydzierżawienia na długie lata kolonia dobrze zabudowana, w której są 2 domy mieszkalne, ogród owocowy, w b. pięknym położeniu; koleja Iwan. Dabr., od stacji Kunów oddalona 3 wiorsty. Wiadomość: ulica Sosnowa № 9, mieszkania № 6. 14906

Propinacja do wydzierżawienia od Nowego-Roku w Zaczysu za Zabkowską rogatką. Wiadomość u właściciela majątku na miejscu. 2125

Dystrybucja, wiktualy, materiały nozymburskie i piśmienne, kantor piśm., będące w jednych rękach lat 20, z powodu zmiany losu do sprzedania. Świętokrzyska № 3. 14773

Dystrybucja tanio do odstąpienia. UL Nowy-Swiat № 1. 15021

Do wynajęcia piekarnia z wszystkimi rekwiizytami, z gospodami w ruchu będąca, za przystępną cenę, z powodu słabości. Szmulowizna, domu № 23. 15029

Sklep dystrybucyjno-wiktualowy jest do sprzedania zaraz. Ulica Sienna, róg Sosnowej № 36. Komorne tanie. 14934

Zaraz jest do sprzedania mleczarnia z siedmioma krowami, z wszelkimi rekwiizytami. UL Chłodna № 18, wprost skweru.

Li tylko z powodu braku czasu, o czym przekonasz się można, jest do sprzedania za bardzo małą cenę przedsiębiorstwo umebrowanych pokoiów, zawsze wynajętych, komorne tanie. Włodzimierska 2, m. 6. 15232

Jest do zbycia zaraz interes, za tysiąc rubli, dający utrzymanie rodzinie, istniejący od lat 14. Wiadomość w kiosku, na Placu Zielonym. 15252

Ps. 1,500 do 3,000 są do wypożyczenia, na 1-szy numer hipoteki domu. Grzybowska 56 nowy, mieszkania 9, od godziny 3-jej do 6-jej. 2195

Do sprzedania majątek włók 26, w całości lub częściowo, z lasem włók 8 i łakami, bez służebności, z muiowanymi zabudowaniami, dużym ogrodem, oddalony od Warszawy 5 godzin jazdy, od kolei mil 2. Dwa folwarki z pięknymi rezydencjami po włók 10, oraz dom 3-piętrowy o 9 oknach i oficyną za rs. 27,000. Wiadomość: Warecka № 3, mieszkania 2, od 2 do 5. 15222

Do sprzedania młyn wodny z gruntem 11½ włók, pod korzystnymi warunkami, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Brzezianach, ostatnia stacja Rogów, u p. Szyndel. 15250

Do sprzedania sklep elegancko urządzone, bez towaru, tanio. Wiadomość: kiosk, przy Koperniku. 2190

Felczerski zakład jest do odstąpienia w Tomaszowie Rawskim. Wiadomość listownie u Winiarskiego. 15221

Magle do sprzedania przy rogu ul. Hożej i Kruczej № 29. 15223

Sklepek do sprzedania. Ulica Ciepła № 5 i 7, wprost fabryki. 15183

Korzystny interes. Do interesu znaczne przynoszącego korzyści, potrzebny jest wspólnik z kapitałem najmniej 5,000 rubli. Bliższe szczegóły udzieli adwokat Walenty Przyjemski, ulica Karmelicka 4, do godziny 10 rano i od 4—7. 15165

Majątek włók 14, do sprzedania korzystnie, bez serwitutów, z krestencją, inwentarzem i obsiewami. Wiadomość: posterestante Łochów, dr. Petersburska, pod literami W. B. 15229

Do bardzo korzystnego interesu potrzebny wspólnik lub współwłaściciel z kapitałem rs. 2,500, mogą być nie specjalni, gwarancja kapitału pewna. Wiadomość: Chmielna № 47, m. 4, od godz. 2—5. 15156

L o k a l e .

Marszałkowska 67, obok gimnazjum, do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągami, zlewem, schowankiem, na 3-m piętrze w oficynie, wraz z piwnicą i górą wspólną, za rs. 180 rocznie, oraz 1 pokój kawalerski frontowy za 6 rubli, wejście główne, 3-cie piętro, stróż wskaże. 1709

Sklep do wynajęcia, Miodowa 15, (dawny 11). Wiadomość w biurze właściciela domu. 2124

Dwa pokoje z kuchnią i pokój kawalerski do wynajęcia. Miodowa 15 (dawny 11). Wiadomość w biurze właściciela domu. 2122

Dwa pokoje umebrowane, z obsługą. Krakowskie-Przedmieście № 7, na parterze.

Sklep do wynajęcia od 1-go Października s. b. z b. wraz z mieszkaniem i dużymi piwnicami, nadający się najlepiej dla rzemieślnika sklepowego. Wiadomość: róg Sosnowej i Złotej № 44, mieszkania 13, od godziny 2 do 5 po południu. 14590

Do wynajęcia od 1-go Października r. b. pokój przy rodzinie, z oddzielnym wchodem, może być z usługą i całodziennym utrzymaniem. Wiadomość: Wspólna № 34, mieszkania 7, od godz. 5 do 7 wieczorem.

Jest do odstąpienia w każdym czasie lokal, jeden z najpiękniejszych w Warszawie, przy Alei Ujazdowskiej № 37, składający się z dużego salonu, 7 pokoiów, przedpokoju, spiżarni i pasaży. Wiadomość u stróża na miejscu, lub na Orlej № 7, m. 3. 15185

Za małą obsługę mieszkanie z opalem pojedynczej osobie. Wiadomość na Krakowskim-Przedmieściu, wprost Roczlera w kiosku. 15148

Zaraz do wynajęcia 6 i 5 pokoiów z balkonami, przedpokojem, kuchnią, spiżarką, wygódka, na 1-m piętrze od frontu. Sklep z mieszkaniem. Wiadomość u rządy tegoż domu № 5 ulica Hoża. 14446

Do wynajęcia pięć lub trzy pokoje, ze wszelkimi wygodami. Zielna 41 nowy.

Wspólny pokój przy kobiecie inteligentnej, dla emerytki, nauczycielki lub t. p. osoby. Szczygła № 7—9, mieszkania 10, 1-e piętro. 14862

Lokal umebrowany, 1-e piętro od frontu, składający się z 5 pokoiów i kuchni, do wynajęcia każdego czasu z powodu wyjazdu. Nowogrodzka № 27 nowy. Wiadomość w enkierni p. Semadeniego, róg Mazowieckiej i Berga. 14836

3 pokoje, salon, przedpokój i kuchnia, lokal cały świeżo wyremontowany, z wodociągami i zlewem, jest do wynajęcia od 1-go Października. Królewska 3, wiadomość u stróża. 14708

4 i 3 pokoje, przedpokoje, kuchnie i zlewy, 1-e i 2-e piętro, front, rs. 300 i 260 rocznie, do wynajęcia od 8 Października. Tamka 16. 14654

Szkolna 5, mieszkania 14, do wynajęcia w każdym czasie: 3 pokoje elegancko umebrowane, salon o 3 oknach, gabinet i sypialnia, razem lub też pojedynczo. 2105

Francuzka może mieć pokój oddzielny, umebrowany za lekeje. Wiadomość u właścicieli. Leszno № 34. 15050

Po 2 pokoje, z przedpokojem na parterze, 1-m piętrze i 2-m piętrze od 1 Października r. b. Smolna № 23. 15055

4 pokoje odświeżone, z przedpokojem, kuchnią, spiżarnią i piwnicą, do wynajęcia od 1-go Października z powodu wyjazdu za granicę. Chłodna № 8, 1-e piętro. 15135

Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, wszelkie wygody, 2-e piętro, front. Wilcza 30.

Sklep z pokojem i piecem na kawiarnię lub inny proceder, od Października. Ulica Szpitalna 4. 2171

Tanie lokale, świeżo odnowione, w pięknym położeniu nad Wisłą, do najęcia. UL Lipowa № 5, wiadomość u gospodarza. 2175

Do wynajęcia pokój, bardzo ładny, widny, suchy, w ogrodzie świeże powietrze, przy rodzinie bezdzietnej, z usługą lub bez. Bliższa wiadomość: sklep z pieczywem, Leszno № 32. 2168

Zaraz do wynajęcia umebrowany ładny pokój; może być z całodziennym życiem. — Wielka 54, mieszkania 13. 15058

Od 1-go Października dla kobiety przy porządnej rodzinie, potrzebne są w środku miasta dwa nie duże pokoje z wspólną kuchnią. Oferty proszę składać w administracji Kurjera pod lit. Z. N. 15061

Do wynajęcia sklepek. Ulica Ogrodowa № 39. 15094

Pożyczona współ-lokatorka przy osobie pojedynczej. Długa № 18/14, m. 12. 15068

Pokój duży umebrowany, 1-sze piętro, wspólny przedpokój. Solna 18. 14902

Ogród między ogrodami, z mieszkaniem, jest do wynajęcia od 1-go Października. Prosta № 38. 14946

Fabryczny budynek w całości lub w części jest do wynajęcia zaraz na jaki zakład fabryczny. Prosta № 38. 14947

Jest do najęcia zaraz pokój kawalerski z meblami i usługą, za rs. 15. Ulica Zielna zaraz za Świętokrzyską № 24. 14969

Do wynajęcia pokój osobny z całem utrzymaniem. Warecka 11 nowy, mieszkania 3. 14951

Uczeń szkoły handlowej poszukuje od 1-go Października współlokatora. Sienna 25, mieszkania 20. 14955

Na 1-m piętrze, od frontu, dwa pokoje z balkonem, z kuchnią, spiżarką, górą i piwnicą, do wynajęcia od 1 Października, za cenę rs. 260 rocznie. Twarda № 35/1091a.

Leszno 18. Zaraz do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, pojedyncze pokoje od rs. 16 do 7 miesięcznie. 14825

Do wynajęcia zaraz lokal, składający się z salonu z balkonem, 4-ch dużych pokoiów, przedpokoju, elegancko umebrowanych i kuchni z całkowitem gospodarstwem, szkłem i porcelaną. Wiadomość: Sienna № 8, mieszkania 5. 14798

2 pokoje umebrowane, z usługą, obiadaniami, zaraz są do wynajęcia. Wspólna 6, mieszkania 3. 14569

Od 1-go Października do wynajęcia dwa pokoje lub pokój z kuchnią, na 1-m piętrze od frontu. Wiadomość: Walecowa № 22.

Do wynajęcia od zaraz elegancko umebrowany apartament w Alei Jerozolimskiej. Wiadomość w sklepie porcelany. Nowy-Swiat № 41. 14968

Pokoik potrzebny dla mężczyzny, za rs. 4 miesięcznie. Adres złożyć w kantorze Kurjera Warsz. dla H. G. 14933

2 pokoje z przedpokojem do wynajęcia. Bracka 18, na wprost Widok. 14852

Od 1-go Października do wynajęcia: trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1-m i 2-m; pokój, przedpokój, kuchnia, na dole i 1-m piętrze. Stajnia, wozownia. Ogród. Nowolipie № 34, u właścicieli. 2131

Mieszkania: 5 i 6 pokoiów od ulicy Marszałkowskiej 1-e i 2-e piętro z wygodami do wynajęcia, zaraz, od rs. 600 do 730; tamże stajnia i wozownia. Wiadomość: ul. Wilcza 33. 15027

Sklep z mieszkaniem od ulicy Marszałkowskiej od 1 Października rs. 270 rocznie. Wilcza № 33. 15028

Poszukuje się pokoju z utrzymaniem przy rodzinie francuskiej lub niemieckiej. Oferty w administracji pod lit. B. M. 14984

Salon trzy-okienny, pokoje umebrowane, z usługą. Chmielna 12, mieszk. 5. 15272

W każdym czasie do wynajęcia z umebrowaniem i usługą salon, pokój i wspólny przedpokój. Żurawia № 13, m. 2. 15246

Pokoik z alkową, z osobnym wejściem, dla kawalera, od 1-go Października, za rs. 8 miesięcznie. Erywańska № 16, m. 18. 15267

Pokój dla jednego lub dwóch młodych ludzi, z całodziennym utrzymaniem. Krakowskie-Przedmieście 2, m. 7. 15270

Do wynajęcia od 8 Października jeden pokój z przedpokoikiem, z osobnym wejściem, dla emeryta lub urzędnika, za rs. 15 miesięcznie. Wiadomość: Żelazna-Brana № 2, u stróża. 15271

2 i 3 pokoje, kuchnia, do wynajęcia od 1 Października. Nowy-Swiat № 12. 15268

Przy uczciwej rodzinie jest pomieszczenie dla panien, z całodziennym utrzymaniem lub bez. Krucza № 26, mieszkania 16, na dole od frontu. 15276

Pokój duży, ładny, usługa, opał, rs. 10.— Wspólna 12, mieszkania 26. 15216

Poszukuje się dla pani u uczeszczenia i cej do magazynu, mieszkania przy rodzinie. Adresy przyjmuje administracja Kurjera Warsz. pod lit. W. B. 15227

Pokój umebrowany, na 2-m piętrze, jest do wynajęcia przy ul. Świętokrzyskiej 14, mieszkania 5. 15240

Pokoje kawalerskie na parterze i 1-m piętrze, z usługą i opalem, od 1-go Października. Mogą być i meble. Marszałkowska 114, od Złotej 9. 2184

Doniesienia rozmaite

Suknie farskie i ubrania dziecięce po sduję najświeższych fasonów wykonują się po przystępnych cenach. Tamka № 45, mieszkania № 7. 2127

Paulinka, prześliczna powieść Malota, jest na ukończeniu w „Bibliotece Rommansów i Powieści” (Złota 21). Miesięcznie 45 kop. 14544

Biuro J. Mławskiego, Leszno № 40 nowy; Realizuje, nabywa wyroki, weksle, oraz wszelkie należności pieniężne. Biuro otwarte od 8—11 rano i od 3—7 po poł. 14103

Francuzka w średnim wieku poszukuje miejsca do towarzystwa w Warszawie. — UL Żurawia № 22, m. 22. Tamże jest pokój przy rodzinie francuskiej dla osoby pici żeńskiej. 14941

Feliks Morzycki i S-ka. Tiomackie № 8. Kantor przewozowy, załatwia, ekspeduje i przewozi na wszystkie koleje i komory. Przeprowadzki i przewóz mebli na specjalnych wozach. Asekuracja towarów. Fabryka skrzyń i opakowań, posiada na składzie gotowe skrzynie wszelkich rozmiarów. Specjalnie opakowywa meble i lustra. Telefonu № 135. 1974

Pani Erard, uczennica Worth'a, — Kotzebue № 2, magazyn miod—wyjeżdża 26 Września do Paryża. 15247

Przyjmuję stołowników na obiady smacznie przyrządzane. Krucza 17, m. 5. 15194

Amerikanka, pracownia pończoch, przeanieszona z Hożej na Kruczą № 17, m. 5, przyjmuje nadrobki od 27 kop. 15195

Kobieta samotna, emerytka, może dostać mieszkanie przy rodzinie bezdzietnej na dogodnych warunkach. Wiadomość: Warecka № 12, mieszkania 2. 2042

Obiady prywatne, smaczne i zdrowe. Ulica Marszałkowska № 108, m. 34. 15038

Meble tanie, różne, powozik, koń, do sprzedania; oraz do wynajęcia zaraz 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, miesięcznie rs. 13 i takież lokal za rs. 16. Wilcza № 59, za gimnazjum, stróż wskaże. 14976

Uczniowski tomiśtry i paski poleca fabrykę kufrow Breymeyera. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 13386

Bukowska akuszerka, dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje wygodne, wejścia oddzielne. Opieka, umieszczenie dziecka, odpowiednie wygod. Opłata niska. UL Bednarska № 21. 14229

Mamka potrzebna jest ze starszym pokarmem. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 19. 14879

Mamka młoda, blondyna, ze świeżym pokarmem, życzę przyjąć obowiązek. Wiadomość: Śliska № 32, u Kruszeńskiego 15006

Poszukuje się kobiety z młodym pokarmem, która by wzięła nowonarodzone dziecko, do wykarmienia. Ulica Marszałkowska, domu № 145, mieszk. 16. 15039

Jest do umieszczenia na własność dziewczynka ładna, sierotka, w trzecim roku. Ktoby sobie życzył wziąć taką na wychowanie, raczy się łaskawie pofatygować na ulicę Białą № 6, mieszk. 18. 14248

Nagrody rs. 3. We czwartek 23 b. m. pomiędzy godziną 7-a a 8-a wieczorem, w przejeździe z ulicy Nowy-Swiat na Świętokrzyską zaginęła walizka, z szarego płótna zawierająca pomiędzy innymi rzeczami: piery rodzinne i paszport francuski. Łaska piery rodzinne i paszport francuski. Łaska znalazca raczy oddać za powyższą nagrodę, na ulicę Zielną № 27, mieszk. 5, m. 2-m piętrze. 15270

Nagrody rs. 10. W przechodzie p. ul. Senatorskiej, Bielańska, Tiomackie, lub przy poszukiwaniu tam mieszkań, zgubiony został miniaturowy zegarek, niebiesko emalowany, ze stalowym łańcuszkiem. Łaskawie znalazca raczy takowy zwrócić do mieszkania Franciego, Czysa № 6, za powyższą nagrodą. 15158